Nr 55. Dnia 24 lutego. Niedziela. Dnia 12 (24) lutego 1884 r.

Cena Kurjera:
W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę pocztową i koszta ekspedycji wynosi: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie, ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Cena ogłoszeń:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i stałe ogłoszenia w numerach porannych z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 18.

Dziś: Sergjusza M.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 8.	Wschód księżyca o godzinie 4 minut 48 r.	Czwartek: Leandra Biskupa.
Poniedziałek: Macieja Apostoła.	Zachód „ „ 5 „ 20	Zachód „ „ 2 „ 4 w	Piątek: Romana Opata.
Wtorek: Sygfryda Biskupa.	Długość dnia godzin 10 minut 12	Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 cali 9.	Sobota: Albina B. i Antoniny M.
Środa: † *Popielec* Aleksandra B.	Przybyło „ „ 2 „ 34		Niedziela: Heleny Cesarzowej

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.
Następny numer „Kurjera“ wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ.

Zgromadzenia: Nadzwyczajne ogólne zebranie członków francuskiego Towarzystwa dobroczynności w Warszawie. (Konsulat francuski—Mazowiecka 16.)

Zabawy: Na korzyść kasy pożyczkowej artystów i osób, należących do składu teatrów warszawskich maskarada z loterją fantową w ciągu których o północy odegrane będą: w Teatrze wielkim: „Co kto lubi“ i „Divertissement“ (pierwszy raz), zaś w Teatrze rozmaitości: „Dom otwarty“ (2-gi akt). (Sale redutowe—godzina 11 wieczorem.)

Koncerta: Koncert p. Pablo Sarassate. (Sale redutowe—godzina 1-sza w południe.)

Widowiska: Teatr wielki: „Pokusa“ i „Coppelia“ (występ panny M. Giuri);—Teatr rozmaitości: „O własnej sile“;—Teatr mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): „Mam go. (Godzina 7 i pół wieczorem).—Teatrzyk dobroczynności (na dochód starców i kalek pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zostających, przedstawienie amatorskie dla dzieci): „Samolub“, sztuki magiczne, wykonane przez amatora p. K... i „Bal przed wakacjami“. (Godzina 1 w południe).

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W głównym sztabie powstała, jak donoszą *Mosk. wied.*, specjalna komisja z przedstawicieli ministerjów wojny, skarbu, spraw wewnętrznych, dóbr państwa, stadnin rządowych i kontroli państwowej, celem wygotowania nowej ustawy o sposobach remontowania końmi artylerji i kawalerji.

= *Now. wr.* w depeszy z Warszawy donosi, iż rada uniwersytetu warszawskiego w zasadzie uchwaliła przyjmować na kursa studentów, relegowanych na rok za udział w zajściach zeszłorocznych.

= Uniwersytet petersburski zaszczycił w r. b. medalami i pochwałami trzech b. studentów polaków, mianowicie medal złoty otrzymał p. L. Zabiełło, pochwały zaś pp. K. Centnarowicz i Lechowiecki.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż celem uporządkowania w całem państwie handlu trunkami mają powstać w miastach i powiatach specjalne wydziały do spraw handlu trunkami, z udziałem przedstawicieli instytucyj rządowych i społecznych.

= Podobno zaprowadzenie wentylacji we wszystkich domach mieszkalnych Warszawy ma stać się obowiązkowem.

= Ulice Nowej Pragi pozyskały chodniki i rynsztoki z polowego kamienia.

= Postój wojska na Pradze po domach prywatnych został zniesiony.

= Przedmieście Szmulowizna, położone na przestrzeni od rogatek ząbkowskich do Targówka wzdłuż szosy radzymińskiej, pozyskało pewną regulację poprzecznych swoich ulic, które otrzymały następującenazwy: „Boczna szosowa” (pierwsza, zaczynająca się na prawo), „Władysławowska” (poprzeczna z lewej strony) i „Radzymińska” (poprzeczna z prawej strony).

= Z dniem 27-ym b. m. kończy się termin polowania na zające, kuropatwy, cietrzewie, jarząbki, dropie i głuszce, z tego więc powodu rozkaz magistratu przypomina przepisy o polowaniu komisarzom targowym, dozorującym handel zwierzyną.

= W tych dniach przybywa do Warszawy na dłuższy podobno pobyt Jan Zacharjasiewicz.

= Z teatru i muzyki.

* Wczoraj w teatrze Rozmaitości wznowiono wyborną komedję Bałuckiego „Radcy pana radcy.”

Wiele wody upłynęło od owej pory, gdy ulubiony dzisiaj autor pierwszą tą komedją szerszych rozmiarów wstępował na arenę komedjopisarską i w panu radcy Dziszewskim sworzył typ pełny, oryginalny i żywotny w naszych, a zwłaszcza galicyjskich stosunkach.

Typ nie podstarzał się do dzisiaj, humor komedji nie zwietrzał, koloryt nie spłowiał.

Publiczność bawiła się doskonale pyszną grą Rapackiego i dowcipem charakterystycznym p. Tatarkiewicza.

Inne role wypadły słabiej, daleko słabiej, a pani Mazurowska w roli radczyni była wprost rażącą.

= Wieczorek muzyczny.

W dniu wczorajszym staraniem stowarzyszenia subjektów handlowych odbył się czwarty dwutygodniowy wieczorek muzyczny.

Na estradzie wystąpiły znane publiczności amatorki pp. Heynówna i Blumówna, które odśpiewały solo i duetami kilka lekkich utworów muzycznych.

P. Rawicz, również znany amator, odśpiewał arję z „Ernaniego”, oraz dwa inne śpiewy estradowe.

Deklamacja p. Ehrlicha i gra na harfie panny Pistor dopełniły programu.

Po koncercie nastąpiły tańce.

= Z prasy.

W Warszawie wkrótce zacznie wychodzić dwutygodnik p. t. *Głosy kościelne w sprawie kościoła ewangielicko-augsburskiego.*

Pozwolenie na powyższe wydawnictwo otrzymał pastor z Wiskitek Wilhelm Angersztein.

Nowemu pismu życzymy, ażeby zjednało sobie opinję tak dobrą, jaką cieszył się zgasły niedawno *Zwiastun ewangielicki.*

Przy *Głosach* ma wychodzić również dwutygodniowo i pod tą samą redakcją czasopismo konfesyjne w języku niemieckim — *Ewangelisch-lutherisches Kirchenblatt.*

Dowiadujemy się również z ostatniego numeru *Praw. wiest.*, że wydawcy *Echa muzycznego i teatralnego* otrzymali koncesję na rozszerzenie programu pisma, a mianowicie na włączenie doń działu sztuki plastycznej i nadanie pismu nazwy *Echo muzyzzne, teatralne i artystyczne.*

KRONIKA TYGODNIOWA.

Rozprawa między *Niwą* i *Biesiadą literacką* o „Proletarjat naukowy.“ — Co leży na dnie tej polemiki? — Rewolucja w Towarzystwie muzycznem i projekt reform pokojowych. — Nowe domino w *Słowie*, jego rysopis i jego sieczka, na którą chce łapać stare wróble.

Na kilka tygodni przed urodzeniem się „węża, który ssał żydówkę”, organ ziemiański *Niwa* urodziła artykuł pt. „Proletarjat naukowy”. Świeżo wylęgłe na świat to niemowlę, jak wiele podobnych mu, z góry było przeznaczone do powiększenia grona aniołków. Jeżeli zaś niewinna jego dusza po dziś dzień straszy czytelników, przypisać to należy okoliczności, że J. I. Kraszewski dopatrzywszy w nim kandydata na upiora, wciągnął go do swego „Zakątka” w *Biesiadzie* i tam przebił osikowym kołem.

Zrobiła się chryja, w której *Biesiada* uznała za niezbędne poprotegować Kraszewskiego, arystokratyczne zaś *Słowo* odwołało się do zasad „demokratycznych”, w imię których „sędziwy pracownik poddać się musi ogólnym prawom”, naturalnie polemiki dziennikarskiej.

Wiedzieć bowiem należy, że gdy ktoś zaatakuje ten szanowny organ, wówczas broni się on tarczą arystokratycznych poglądów; jeżeli jednak ten obóz sam chce komu zadać cięgi, wówczas chwyta demokratyczną pałkę. Metoda taka znana jest w filozofji pod nazwą: dwoistość w jedności, albo jedność w dwoistości.

Przedmiot sporu, w którym dotychczas przyjął udział Kraszewski, *Niwa*, *Biesiada* i *Słowo*, należy do najmniej rozumianych u nas kwestyj społecznych. A mianowicie: *Niwa* twierdzi, że wytworzył się u nas proletarjat inteligencji—*ponieważ*—wielu ludzi „bez zdolności do wyższych nauk pcha się do uniwersytetu, tylko dlatego żeby „wyjść ze swej sfery” (!!) i zrobić „karjerę” zamiast „skierować się na drogę praktyczną i zostać dobrym rzemieślnikiem”. (Cytata ze *Słowa*). Kraszewski zaś odpowiada, że zdania podobne są „propagandą obskurantyzmu”, że: „nie rozumie dlaczego człowiek ukształcony nawet po ukończeniu nauk uniwersyteckich, nie miałby się wziąć do rzemiosła”, że: „proletarjat rodzi się nie z nauki, ale z egoizmu, dzięki któremu wszyscy chcą zostać wielkimi i możnymi”, że wreszcie; „takie ostrzeganie o niebezpieczeństwie (proletarjatu naukowego) przypomina człowieka, któryby obawiając się ognia — pogasił świece”.

Widzimy, że chodzi tu o sprawę ważną, którą jednak obie strony przedstawiły nie dość jasno.

Bo proszę przypomnieć sobie fakta. W naszym kraju umie czytać ledwie 1 na 6 lub 7 mieszkańców; średnie szkoły kończy ledwie 1 na 20,000 lub 30,000, a wyższe zakłady naukowe 1 na 50,000 do 100,000 ludzi. Są to cyfry dość zbliżone do prawdy, z których widać, że u nas niema nietylko nadmiaru oświaty i nauki, ale że raczej jest straszny nadmiar ciemnoty. Więc *Niwa* niema racji narzekać na „pchanie się” do szkół i uniwersytetów.

Lecz z drugiej strony, skutkiem ograniczenia stanowisk, na których mogliby pracować ludzie z wyższą oświatą, mamy np. sztuczne przeludnienie między młodzieżą kończącą wydział prawny. A dalej, skutkiem ciemnoty i ubóstwa prowincji, mamy coś nakształt przeludnienia między lekarzami w miastach, a osobliwie w Warszawie. Nareszcie—skutkiem tego, że u nas większy przemysł jest albo nierozwinięty, albo znajduje się w rękach obcych, że niektóre jego gałęzie wcale nie istnieją,—nasi inżynierowie, górnicy i technologowie, nie znajdując pożądanych zarobków w kraju opuszczają go, co znowu tak wygląda, jak gdyby istniało przeludnienie między technikami!...

Słowem: widzimy w gospodarstwie społecznem zamęt, który nietyle zależy od tego, że „ludzie dla wyjścia ze swej sfery pchają się do uniwersytetów”, ani dlatego, że są „egoistami, z których każdy chce być możnym i bogatym”, ale dlatego, że:

1) Niema loiki w obieraniu zawodów: ludzie uczą się tego, co im się podoba, albo tego co jest modne, ale nie tego co jest w społeczeństwie potrzebne i popłatne.

2) Niema szkół fachowych niższych i średnich, skutkiem czego młodzież „szukająca karjery” ciśnie się do gimnazjów, których ukończenie nie daje żadnych widoków, zamiast kończyć szkoły fachowe, które obok oświaty dałyby jej możność pracowania.

3) Społeczeństwo jest strasznie zacofane, skutkiem czego lekarze, prawnicy, technicy i nauczyciele z trudnością znajdując zajęcie na prowincji, między ludnością małomiasteczkową i wiejską, muszą dusić się w większych miastach i fabrykach, albo—wyjeżdżać z kraju.

Gdy się te rzeczy zmienią, gdy będziemy mieli średnie i niższe szkoły fachowe a rozum w wyborze zawodu i — gdy ucywilizuje się naród, wówczas ludzie ze średniem i wyższem ukształceniem będą poszukiwani i właściwie wynagradzani, wówczas nie będziemy spotykali młodzieńców, którzy ukończywszy jakąś szkołę, nie wiedzą, co z sobą zrobić.

Co się w końcu tyczy zdania, że: „doktór filozofji mógłby chodzić za pługiem a nawet drwa rąbać” to może będzie ono ideałem jakiegoś doskonalszeg-

= **Odczyt.**

P. Marjan Olszewski, znany nauczyciel gimnastyki, w pierwszych dniach postu wypowie w Towarzystwie wioślarskiem odczyt „o wpływie ruchu mięśniowego na rozwój organizmu”.

Odczyt ten jest opóźnionym z powodu niezależnych od autora okoliczności.

= *Art. nad* Szanowny redaktorze!

Odwołuję się do uprzejmego pośrednictwa *Kurjera* z prośbą o ułatwienie dla wychowańców naszych szkół tak rządowych jako i prywatnych, a głównie zakładów dobroczynnych, możliwości zwiedzenia wystawy dra Dybowskiego, pod kierunkiem nauczycieli lub opiekunów, mogących im udzielić stosownych objaśnień.

Wobec upowszechniającej się u nas metody poglądowej i wyrabiających się coraz poważniejszych pojęć o samopomocy, zwiedzenie tych zbiorów, nagromadzonych jedynie przez wytrwałość pojedyńczego człowieka pośród najtrudniejszych okoliczności, mogłoby mieć wielką doniosłość dla dzieci.

Z winnem poważaniem
dr med. Wilh. Lubelski.

= Szkoły rzemieślnicze.

Tak więc w dniu jutrzejszym nastąpi otwarcie 9-iu nowych szkół niedzielno-rzemieślniczych w Warszawie.

Czy zaspokoją one dotychczasowe potrzeby?

W miejsce odpowiedzi przytaczamy następujące zestawienie.

Dziś funkcjonuje w mieście naszem 14 szkół niedzielnych, liczących razem 32 klasy.

Że zaś w Warszawie znajduje się 10,000 terminatorów obowiązanych uczęszczać do szkół, przeto na jedną klasę wypada 313 uczniów.

Potrzeba więc dla normalnego zestosunkowania uczących się do szkół, ogółem 250 klas, czyli oprócz 32-ch istniejących — 218 nowych.

Powstające szkoły jeszcze tej luki nie wypełnią...

To też agituje się projekt choćby częściowego załatwienia sprawy przez otwarcie niezależnie od wykładów porannych — kursów wieczornych.

Bądź jak bądź nowe szkoły będą dla miasta pożądanym nabytkiem...

= Mapa drzewostanów.

Dowiadujemy się, iż p. Józef Brykczyński pracuje nad mapą drzewostanów Królestwa polskiego i krajów przyległych.

Olbrzymia ta praca, rzecz prosta, nie może być dokonana bez pomocy intellektualnej fachowych leśników.

To też p. Br. zwraca się za naszem pośrednictwem do swoich kolegów leśników i gospodarzy z prośbą o dostarczenie mu wiadomości o lasach miejscowych, z wyszczególnieniem, na jakiej stoją glebie, jakie mają podglebie, jaki gatunek lasu panuje w okolicy, rodzaj drzewa, przeciętny wiek, zdrowotność drzewa, ceny miejscowe, granice, obszar leśny itd., wreszcie o podanie nazw prowincjonalnych rozmaitych gatunków drzewa.

Życzyć wypada, iżby nasi leśnicy i gospodarze wzięli gorąco do serca pracę p. Brykczyńskiego i udzielili mu żądanych informacyj

Chodzi tu bowiem o dzieło publiczne, o wzbogacenie naszego piśmiennictwa i kartografji nowym nabytkiem...

Adres p. Br.: „Waka p. Landwarowo w gubernji wileńskiej.”

= Sztuczna hodowla kurcząt.

Inkubator i kwoka, sprowadzone do Warszawy przez p. Tytusa Płotnickiego, ściągają liczne grono ciekawych.

W dniu wczorajszym właśnie nastąpiło wstawienie aparatów i włożenia 600 jaj do wylęgu.

Aparaty mieszczą się w jednej sali, która też może służyć do hodowania 10,000 kurcząt jednocześnie.

Okres lęgu trwa dni 21, w ciągu których p. P. udziela zainteresowanym objaśnień, stosownie do pory w jakiej procès się znajduje.

Dowiadujemy się też, iż wiele osób niezamożnych wyraziło życzenie zaznajomienia się z aparatami, ażeby w następstwie módz prowadzić hodowlę bądź na własną rękę, bądź też pracować przy kurnikach, jakie powstaną w okolicach Warszawy.

Będzie to więc nowa gałąź pracy i nowe źródło zarobku, podobno nawet — jak nas objaśniano — bardzo korzystne pod względem materjalnym.

Przy tej sposobności przejrzeliśmy też gotową już ustawę towarzystwa akcyjnego hodowli ptactwa, o której w tej chwili to tylko powiemy, iż jest ona skierowana ku ściągnięciu drobnych kapitałów.

Akcje bowiem w ilości 1,000 sztuk mają być 50-rublowe.

Ustawa wkrótce będzie podana do zatwierdzenia.

= **Nowe przedsiębiorstwo.**

W tych dniach zawiązało się nowe przedsiębiorstwo spławu węgli kamiennych i buraków po Wiśle do nadbrzeżnych cukrowni i fabryk.

W tym celu zamówione zostały trzy specjalne statki w warsztatach żeglugi na Solcu.

Statki te noszące nazwy „Adam”, „Ewa” i „Michał” zbudowane są z blachy żelaznej i mieszczą ładunku po 1,000 korcy.

Pierwszy transport odchodzi do cukrowni „Duninów”.

W braku dowozu węgli i buraków statki zajmą się spławem innych transportów.

= Pomysł.

W fabryce Lilpop, Rau i Loewenstein dokonywano w tych dniach próby z wózkami nowej konstrukcji służącemi do przewożenia wielkich ciężarów.

Wózki te dzięki swojemu mechanizmowi przy pełnym ładunku obsługiwane mogą być przez dzieci bez żadnego z ich strony wysiłku.

= Z Nowej Pragi.

Potężna walcownia blachy i modelarnia na Nowej Pradze, dotychczas nie zostały w ruch puszczone, gdyż nie skompletowano potrzebnej liczby robotników, a dokonywane próby wykazały potrzebę poprawek w urządzeniu.

Zewnętrzne urządzenie także nie jest jeszcze ukończone.

Około setki ludzi pracuje nad wykonaniem potrzebnych robót, a do plantowania gruntów zbudowano małych rozmiarów kolej konną, która służy do zwózki żużli i ziemi.

Fabryki te zupełnie ukończone będą w połowie lata.

= Za niegrzeczność.

Kilka dni temu pewien jegomość jadący tramwajem narażony został na nieprzyjemne zajście z konduktorem, który nietylko, iż bez żadnej racji zrobił mu kwestję z powodu danej za bilet niewyraźnej dziesiątki, ale nadto zachował się względem pasażera w sposób grubjański i niegrzeczny.

Na wniesione z tego powodu zażalenie zarząd ukarał winnego zawieszeniem go na cztery dni w obowiązkach z pozbawieniem go przez ten czas pensji.

Gdyby publiczność w każdym wypadku niewłaściwego lub niegrzecznego zachowywania się służby tramwajów, zechciała zawiadamiać o tem zarząd, niezawodnie mniej by było powodów do pretensyj i utyskiwań.

= Coraz bliżej...

Dwa ostatnie dni pełne prawdziwie wiosennego ciepła sprawiły, iż dwa kasztany w ogrodzie Saskim poczęły się rozwijać na dobre.

Jeżeli pogoda nie ulegnie zmianie za tydzień drzewa okryją się zielonością.

Młode pary będą zatem w możności, w końcu lutego oddawać niewinnemu hazardowi... w zielone

= Z karnawału.

Gdzież wczoraj nie tańczono?

W resursie obywatelskiej, w klubie wioślarskim, w „Harmonji”, w stowarzyszeniu subjektów, w setkach prywatnych domów, wszędzie gdzie tylko znalazł się fortepian i kilka par... osób.

Szalona sobota!

Z prywatnych wieczorów wyróżniły się zabawy u pp. Z. na Lesznie, J. i L. na Zielonym placu, B. na Nowym Świecie i K. na Krakowskiem Przedmieściu.

„Wieczorek wełniany” u pp. M. zdrowo odbijał od zabaw huczniejszych.

= Są więc jeszcze!

Zwyczajem się stało u nas, a może i nie u nas tylko, boleć nad wyziębieniem lub i zupełną utratą uczuć w świecie, nawet rodzinnym.

Ciągle czytamy o zawziętych wzajem na siebie braciach; o rodzicach zaniedbujących dzieci i o dzieciach niewdzięcznych...

Słuchając takich narracyj, lub czytając takie opisy, doznaje się przygnębiającego wrażenia, a nawet przychodzi na myśl pytanie, czy istotnie już ten kwiat uczuć społecznych, miłość rodzinna — zwiądł zupełnie?

---

społeczeństwa, lecz dziś jest błędem. Doktór filozofji jest to jednostka, która na naukę straciła kilkanaście lat czasu i pochłonęła pewne zasoby społeczne. Ten więc czas i te zasoby muszą w dalszem życiu zamortyzować się i przynieść procent, czego przy rąbaniu drzewa spodziewać się nie można i co zatem naraziłoby społeczeństwo na oczywiste straty.

Gdyby więc chodziło o ogólną zasadę w wyborze zawodów, w kształceniu ludzi i wydawaniu pieniędzy, to taką zasadą nie może być „najwyższe ukształcenie” modne w danej epoce, ale to — które i jednostce i społeczeństwu przyniesie najwięcej materjalnych i duchowych pożytków.

Zasada ta bardzo różni się od poglądu Kraszewskiego, ale też wcale nie popiera niwiarsko-słowiarskiej teorji o ludziach, którzy „bez wyższych zdolności pchają się do uniwersytetów aby — wyjść ze swej sfery”. Dotychczas bowiem nie ci posuwali wiedzę, których do szkół ciągniono za uszy, ale ci, którzy się tam sami „pchali”. Jeżeli zaś „wychodzą ze *swej sfery*”, to dzięki Bogu... Tym sposobem odświeżają oni „nie swoje sfery”, któreby oddawna spleśniały, i które postąpią rozumnie, gdy będą łożyć jaknajwięcej pieniędzy i pracy na otworzenie właściwych dróg owym „pchającym się”, zamiast biadać na proletarjat naukowy.

W tych czasach rozwiało się jeszcze jedno z naszych złudzeń.

Przed laty „grono miłośników muzyki” utworzyło Towarzystwo muzyczne, pod pozorem, że Warszawa jest tak muzykalna, iż bez „duchowych uczt wyższej muzyki” obejść nie może.

Słysząc nasze melodje kościelne, śpiewane w całym kraju jednym głosem, przysłuchując się fortepianowym demonstracjom panien na wydaniu, widząc tłumy, które delektują się muzyką bawaryjną i czytając o... deficytach Towarzystwa muzycznego, nigdy nie miałem wiary w naszą „wyższą muzykalność”, w imieniu której miejscowa krytyka druzgotała wszelakie „drugorzędne” i „niepowołane” talenta.

Niestety! czas pokazał kto ma racją. W Towarzystwie muzycznem zagrano walca i... w słuchaczach ocknęło się istotne zamiłowanie. Konające bractwo muzyczne, stało się w jednej chwili bardzo ożywionem kółkiem choreograficznem!...

Wobec tego „faktu” poważna krytyka łamie ręce. Tymczasem cieszyć się raczej wypada z przebudzenia opinji publicznej, która, pod teroryzmem „miłośników”, zamiast tańczyć przy muzyce salonowej, musiała drzemać przy muzyce klasycznej. Gdyby zaś i nadal okazało się dość licznem stronnictwo „sztuki poważnej”, niechętne lekkim melodjom, wówczas zamiast rozdziału i odszczepieństwa, radziłbym ustępstwa, które nie będą trudne, jeżeli miłośnicy choreografji zechcą tańczyć np. przy dźwięku symfonji...

Rzecz to łatwiejsza niżby się mogło zdawać. W symfonjach są przecie rozmaite ustępy. Otóż— ustęp uroczysty możnaby ilustrować polonezem, rzewny—walcem, wesoły—polką, bohaterski—mazurem.

Wobec podobnej reformy, przy niskiej opłacie, Towarzystwo osiągnęłoby dwa cele. Ciągle napływające masy publiczności tanecznej tworzyłyby „nowe siły” instytucji; ci zaś członkowie, którzy skutkiem bądź starości, bądź otyłości, musieliby słuchać — siedząc, uformowaliby zastęp „znawców i lubowników sztuki wyższej“. Wszystko zaś razem wzięte, byłoby lepsze od dzisiejszych kwasów i pozowania na znawstwo i lubownictwo.

Muchy są najdokuczliwsze w jesieni, a karnawał na schyłku. Na trzy dni przed Popielcem jesteśmy wszyscy odurzeni. Bal następuje po balu, maskarada po maskaradzie, intryga po intrydze. Nic dziwnego, że i ja padłem ofiarą jakiegoś domina w kostjumie (*g*), które zaintrygowało mnie w salonach *Słowa*.

Nie wyobrażajcie sobie, że (*g*) jest damą, któraby chciałaby dużo powiedzieć, ale nie ma o czem, jakich pełno spotyka się na maskaradach i w dziennikach. O nie—domino (*g*) jest innym typem: jest to publicysta od wielkich sprostowań. Z tego powodu jest on spokojnym, nie przestając być kwiecistym; jest sprawiedliwy bez okrucieństwa i pobłażliwy bez słabości; wyłania z siebie niepospolite myśli tak łatwo, jakgdyby zdejmował rękawiczki i tak bezpretensjonalnie ubiera się w sędziowską perukę, jak w zwyczajny cylinder. Słowem, jest to mąż, który—wiele poznał i wiele przebaczył.

Czytając jego wyrok kasacyjny, zdaje się, że słyszysz, jak odchrząknąwszy deklamuje:

„W prasie naszej i kierowanej przez nią opinji publicznej, uderzają na pierwszy rzut oka dwa czynniki, grające i gdzieindziej rolę, ale chyba nigdzie tak wybitnej, jak u nas: szablon i frazes”...

Czy znacie tę melodję słów?... Nie znacie, więc idźmy dalej:

„Jest pewna liczba gotowych formułek, starych jak świat, oklepanych jak prawda(!)... W formułki te wkładają się objawy życia, wrazie potrzeby wpychają się gwałtem i t. d.”

A tę melodję znacie?... Słyszeliście ją gdzieś, prawda?... Tymczasem wymierzono ją do p. Prusa, ale za co?...

„**Wczoraj bankrutujący dowcip zrobił cyrkowe saltomortale dla zjednania sobie chwilowego pokla-**

Zaprzeczenie tej hypotezy smutnej znaleźliśmy w żywym fakcie i notujemy go z pociechą...

Pani G., wdowa po mężu, którego zwłoki w dalekim ztąd bardzo spoczywają grobie—dopóki mogła pracą ciężką i poświęceniem bez granic żywiła. nietylko chlebem ciała, lecz i pokarmem nauki dwoje osieroconych dzieci: chłopczyka i dziewczynkę, z których pierwszy chodzi obecnie jeszcze do jednej z wyższych klas gimnazjalnych, druga zaś jest wzorową uczennicą w jednem z gimnazjów żeńskich...

Do niedawna jeszcze dzieci te żywe i roztrzepane, jakby nie pomyślały nawet o tem, jakim krwawym trudem biedna matka chowała je i kształciła, a czasem nawet pustotą nieoględną i brakiem oszczędności ciężkie pani G. sprawiały zmartwienie.

Gdy jednak w przeszłym roku ta mężna kobieta zachorowała, może skutkiem wysilenia w pracy, a następnie straciwszy władzę w nogach, nie mogła ruszyć się z domu, wówczas odrazu wszystko się zmieniło...

Chłopczyk, a raczej młodzieniec, szóstoklasista, oprócz jednej korepetycji, którą już posiadał, wyszukał sobie parę innych jeszcze, dziewczynka zaś, piętnastoletnia panienka, znalazła także zarobek, dając lekcje dawniejszym uczennicom swojej matki i szyjąc na maszynie.

Z początku szło im twardo i nieraz trzeba było uciec się do... lombardu z zastawieniem kilku pozostałych matce pamiątkowych, acz niezbyt drogich przedmiotów, z czasem jednak, przy coraz usilniejszej pracy i zdobywanej przez tę pracę wziętości, brat i siostra zarabiali coraz więcej i dotąd zarabiają tyle, że mogą chorej matce dostarczać wygód wszelkich, a nawet sprawiać jej przyjemności różne...

A jaką troskliwą czułością, jaką miłością serdeczną otaczają te dzieci swoją chorą matkę, jak tam schludnie, jasno, ciepło i wesoło nawet w tem ich gniazdku rodzinnem!

Nie podajemy tu nazwiska tej dzielnej rodziny, nie wzywamy dla dwojga młodych pracowników ani protekcji niczyjej, ani żadnego dla nich zasiłku, albowiem obu tych darów, czy zasiłków ani brat, ani siostra nie chcieli przyjąć od bliskich i dość zamożnych krewniaków swoich.

Powiemy tylko, że imiona tych dzieci są: Józef i Stanisława, że mieszkając wraz z matką przy Żelaznej, jak ich dola, ulicy i że są one nietylko pociechą dla biednej matki, lecz i dla społeczeństwa całego.

A ponieważ od ludzi nic przyjąć nie chcą, niechże przyjmą błogosławieństwo, którego im pewnie Bóg nie odmówi na długą jeszcze życia i poświęceń drogę!

= Starzy lokatorowie.

Na Lesznie znajduje się dom, na którym od niepamiętnych czasów nie pokazała się karta oznajmująca o lokalach do wynajęcia.

Wszystkich lokatorów dom ów liczy dziewięciu, a najwcześniejszy z nich wprowadził się przed czternastu laty.

Najstarszy z lokatorów mieszka tam od urodzenia, albowiem objął mieszkanie po rodzicach, a że liczy obecnie 38 lat wieku, więc mieszka od tak dawnego czasu...

Żaden z lokatorów niema kontraktu i wszyscy płacą bajecznie tanie pieniądze, każdy jednak obowiązany jest wszelkie reparacje i odnowienia dokonywać swoim kosztem.

Właściciel domu jest jednocześnie obywatelem ziemskim i co miesiąc dojeżdża do Warszawy, stając kwaterą u jednego ze swoich lokatorów, którzy ubiegają się o ten zaszczyt.

Wszyscy naturalnie znają się z sobą doskonale, składają sobie wizyty, zwłaszcza panowie, gdyż pomiędzy paniami i w tem zaciszu przychodzi czasem do nieporozumień, jak się łatwo domyślić... z powodu sług...

= Owacja.

W dniu wczorajszym przy pociągu pośpiesznym drogi bydgoskiej zgromadziło się kilku mężczyzn a jeden z sporą wiązką kwiatów.

Byliśmy przekonani, iż panowie ci żegnają jakiś talent, a że rozmowa toczyła się po francusku szło więc widocznie o talent zagraniczny...

Przeczucia nie omyliły...

Dwie „artystki" z „*jardin des fleurs*" opuszczały gród syreni, pozostawiając w żałobie swoich przyjaciół...

= Jeszcze jeden okaz.

Oglądaliśmy kopertę listu przybyłego z Berlina. Adres tego ciekawego egzemplarza brzmi w następujący sposób:

Herren X. X.
Warschau bei Prag Böhmen.

Dotąd sądziliśmy, iż berlińczycy pozostający w nieustannych stosunkach handlowych z nami, powinni znać dokładniej drogę do nadwiślańskiego grodu...

= W sądzie.

— Oskarżony, czy przyznajesz się do winy?

— Przepraszam, panie sędzio, muszę naprzód usłyszeć co świadkowie wiedzą...

= U bankiera.

— Niech pan da swojemu synkowi dwuprocentowego roczczynu karbolowego, a zaraz będzie mu lepiej.

— Co to dwuprocentowego, dam czteroprocentowego, kursa poszły w górę, niech i malec na tem skorzysta!

= Brak serca.

W dniu wczorajszym grono malców urządziło sobie w ogrodzie Saskim nowego rodzaju zabawkę.

Oto rzucali kamieniami w gliniane gniazda umieszczone na drzewach, przyczem jedno udało im się rozbić.

Swawola nie uszła jednak bezkarnie, jakiś bowiem niemłody przechodzień porozpędzał szkodników, promotorowi zaś wyprawy uiścił podziękę na miejscu...

= Zbieg nieszczęść.

Dwa straszne nieszczęścia w ciągu dwóch dni dotknęły jedną z rodzin zamieszkałych w naszem mieście...

Onegdaj państwo K. odebrali depeszę z Paryża o śmierci najstarszego syna, który w chwili zgonu liczył około 40-u lat wieku.

W dniu wczorajszym nadszedł drugi fatalny telegram, donoszący o śmierci drugiego syna, oficera w pułku konsystującym w Saratowie.

Takie dwa nagłe ciosy przygnębiły biednych staruszków.

Oboje silnie zapadli na zdrowiu.

Nie mają nawet tej pociechy, aby mogli podążyć na pogrzeb ukochanych synów...

= Manja samobójcza.

Przypominają sobie czytelnicy wiadomość podaną w przeszłym tygodniu o pewnym młodzieńcu, który na Nowej Pradze otruł się zażywszy opium, lecz został szczęśliwie uratowany.

Powodem targnięcia się na własne życie był zawód w miłości.

Rodzice młodzieńca, chcąc aby się rozerwał, wysłali go do krewnych w łomżyńskie.

W dniu wczorajszym odebrali właśnie telegram, iż syn ich wystrzałem z rewolweru życie sobie odebrał.

Bliższe okoliczności są nieznane.

= Na uczynku.

Mamy do zanotowania kilka kradzieży, przy których złodzieje zostalii schwytani:

Na Śliskiej pod nrem 18 schwytano Haskla Hortglasa wyprowadzającego konia ze stajni.

Na Elektoralnej pod nrem 3 przytrzymaną została Ruchla Silberstejn w chwili, gdy unosiła ze sobą garderobę skradzioną u K.

Wreszcie na Grzybowskiej pod nrem 5 zatrzymani zostali w podobnej jak poprzednia sytuacji dwaj znani złodzieje Fejman i Lewkowicz.

= Kradzieże.

W szpitalu Dzieciątka Jezus znajdujący się na kuracji K. J. zabrał innym chorym różne przedmioty, został jednak w chwili ucieczki przytrzymany.

Na Zimnej pod nrem 20-ym skradziono herbatę wartości 300 rs.

Na Śliskiej pod nrem 17 w biały dzień okradziono mieszkanie Chaima W., który likwiduje swoją szkodę na sumę 270 rs.

= Pożar.

Wczorajszego wieczoru około godziny 8-ej przy ulicy Marszałkowskiej pod nrem 30-ym w zamkniętym salonie pp. L. z niewiadomej przyczyny meble i firanki stanęły w płomieniach.

Zawiadomiony 1-y oddział straży ogniowej przybył na miejsce wypadku, gdzie mieszkańcy już wyrzucali meble przez okno na ulicę.

Pożar wnet ugaszono, przyczem wyrąbano część sufitu. Ruchomości były asekurowane.

= **Wypadki.** Jadący na ulicy Wołowej Jan S. spadł z konia i złamał nogę.—Do szpitala praskiego przywieziono Marcina K., ze zgruchotaną przy rznięciu sieczki ręką.—Na Marszałkowskiej pod nrem 25 zapaliły się deski; ogień ugasili mieszkańcy.

---

ku najmniej wybrednej publiczności, konceptami o stosunku tattersalu do rozwodów, a dzisiaj nie mając dość materjału na kronikę tygodniową, urządza nagankę na pewną część współobywateli ku uciesze gawiedzi"(!)

„Dobrze urodzeni tworzą podług niego trzecią kastę w naszym kraju, mówiącą po francusku, ułatwiającą żydom wyzyskiwanie ludzkiego inwentarza i gorliwie pracującą nad tem, żeby jej majątki przeszły w ręce niemieckich agronomów"....

„Poważnie myślący (dziennikarz) i patrzący na świat trzeźwo (wiedziałby), że wad i przymiotów nie można przyczepiać ryczałtem do pewnych części społeczeństwa, że ludzie, czy stoją wyżej czy niżej, są zawsze tymi samymi ludźmi, z ludzkiemi przywarami i cnotami, ubranemi w inną tylko formę. „Noblesse oblige" tak samo jak talent, jak majątek, jak wszystko, co nas po nad masę podnosi— trudno jednak wymagać, aby ludzie należący do pewnych warstw społecznych, przestali być ludźmi podobnymi do nas i stali się, każdy z osobna biurem nędzy wyjątkowej, albo towarzystwem przyjaciół nauk"...

„Obok niepoprawnych, złych lub lekkomyślnych, marnujących majątek i włóczących wreszcie imię po swoich i cudzych rynsztokach, w sferze „dobrze urodzonych" znajdują się i tacy, których imię stoi na czele każdej myśli poczciwej, każdej pracy i każdej ofiary, że „dobrze urodzeni dawali tak dobrze krew, pot i łzy, jak inni i dają dotąd."

Przytoczyłem te nudne ustępy, ażeby pokazać czytelnikowi ducha medytacji na temat naszej prasy. Odznacza się on wielką pobłażliwością dla „noblessy" i bodaj czy nie większą pogardą, dla „gawiedzi" i „masy", z pośród której mnie jednak łaskawie wyłączył, nazwawszy — „bankrutującym", co prawda tylko „dowcipem". No ale i za taką nobilitacją należy być wdzięcznym.

Główna rzecz tkwi w tem, że „oklepujący prawdę" p. (*g.*) drwi z „szablonu" i „frazesu", ale sam od początku do końca popełnia jedno i drugie. Wypowiada sąd szablonowy, mówiąc np., że: „wad i przymiotów nie można ryczałtem przyczepiać do pewnych części społeczeństwa" i że ludzie wszędzie są ludźmi. Wypowiada zaś frazes, mówiąc np. że imiona naszej „noblessy" stoją na czele *każdej* myśli, *każdej pracy* i każdej ofiary.

Nie chcę robić odnośnej statystyki, aby mi nie zarzucano siania „podejrzeń i niezgody". Natomiast opowiem historję.

W pewnym majątku byli rządcy, kasjerzy, buchalterowie i t. d., doskonale płatni. Że zaś każdy z nich nieźle spełniał swoje obowiązki, jako kierownik odpowiedniego wydziału, że pod ich dozorem majątek rozwijał się, więc w nagrodę — urzędy ich stały się dziedzicznemi.

I rzecz nie do uwierzenia, a przecie tak było, że w owych dobrach istniały całe pokolenia rządców, kasjerów, słowem naczelnych pracowników — tego samego nazwiska.

Ponieważ wszystko ma swój koniec, więc zniknęły z czasem owe urzędy i prace do nich przywiązane, ale pensje zostały. Najmłodsze zaś pokolenie oficjalistów nie robiąc już nic, podawnemu brało dochody. Z tej racji w gospodarstwie zrobił się szmer przeciw pensjonarzom, którzy odpowiadali:

— Patrzcie! przecież my, na ogół biorąc, jesteśmy dobrzy ludzie.

— Prawda to, ale — nie odegrywacie roli odpowiadającej waszym pensjom.

Głos ten zrobił swoje i młode pokolenie dawnych urzędników wynalazło sobie zajęcia o tyle dla ogólnego gospodarstwa korzystne, że im już nikt nie wymawiał przywilejów.

Łudzę się nadzieją, że nie mam potrzeby odsyłać p. (*g*) do książki Taine'a, obejmującej historję Francji przy schyłku XVIII-go wieku, gdzie powyższy temat jest obszerniej rozwinięty. Tu tylko dodam, że kto chce mieć prawo do tytułu: najlepszego—*aristos*, ten musi zdobywać go pracą, musi naprawdę dążyć do najlepszości, szczególniej gdy mu nie brak pomocy materjalnych, ani czasu.

Naodwrót, będę mocno obowiązany p. (*g*), jeżeli raczy nie posądzać mnie o „urządzanie naganki na pewną część współobywateli ku uciesze itd." Ja bowiem podnoszę tylko rożek kurtyny, nie będąc ani autorem, ani aktorem, ani reżyserem widowiska, na które już rozlega się głos pierwszego dzwonka. choć go p. (*g*) jeszcze nie słyszy.

W rezultacie:

Jeżeli przyjdzie czas, że nasza „noblessa" weźmie się do prawdziwej pracy, że będzie uczyła się obcych języków po to, ażeby zdobyć wiedzę, że będzie wyjeżdżała za granicę po to, ażeby sprowadzać do nas ulepszenia, że będzie się doskonaliła po to, ażeby uszlachetnić „gawiedź..."

Jeżeli istotnie stanie na czele każdej użytecznej instytucji, każdej pracy i każdej ofiary, zresztą bez wylewania „krwi, potu i łez", bo to jest zanadto romantyczne w naszych czasach...

Słowem—jeżeli odrodzi się i zbliży do mas, a one pod jej wpływem urosną w dobrobyt i cywilizację...

Wówczas—ucichną dzisiejsze zarzuty, gdyż—nie będą miały podstawy.

Sprawie jednak przyszłej reformy więcej zasłuży się pesymizm dopiero „bankrutującego dowcipu", niż jałowy optymizm, który już dawno zbankrutował.

Bolesław Prus.

— **Spostrzeżenia meteorologiczne** w tygodniu od dnia 10-go do 16-go lutego 1884 roku, dały następujące wypadki: średnia wysokość barometru 759·9 milim., temperatura 1.1° C., ilość wody spadłej dziennie 1.1 milim., wiatr południowo-wschodni.

— **Małżeństw** w tymże tygodniu zawarto 175, czyli o 33 więcej aniżeli w tygodniu poprzedzającym.

— **Urodzeń** w tymże tygodniu było ogółem: dzieci żywych 228, nieżywych 15. W liczbie żywo urodzonych było chłopców 166, dziewcząt 102. Z ogólnej liczby dzieci żywo urodzonych przypada na ślubne 188, na nieślubne 40, z pomiędzy nieżywych było nieślubnych 1. W porównaniu z odpowiednim tygodniem roku przeszłego urodzeń było więcej o 125.

— **Śmiertelność** w tymże tygodniu, nie licząc dzieci nieżywo urodzonych wynosiła 191 osób, w tej liczbie 98 mężczyzn, 93 kobiet, czyli 23.92 na 1000 mieszkańców ogólnej cyfry ludności. Z ogólnej liczby zmarło na nieżyt kiszek 26, na zapalenie oskrzeli i płuc 31, na suchoty płuc 22, na błonicę i dławiec 10, na uwiąd schyłkowy 7, na dur brzuszny 10, na szkarlatynę —, na ospę 3, na zapalenie nerek 4, na raka 5, na choroby połogowe 1, na apopleksję—, na przymiot 4, na choroby organiczne serca 3, śmiercią wypadkową 2, na durzycę wysypkową—, na reumatyzm 1, na krztusiec 2, na czerwonkę —, na odrę 6, przez samobójstwo 1, z zabójstwa—, z innych przyczyn 52. W liczbie zmarłych było dzieci do lat 5-iu 104 czyli 46° ogólnej cyfry. W porównaniu z poprzednim tygodniem zmarło mniej o 10 osób.

= Jubileusz.

Z Piotrkowa korespondent nasz donosi pod dniem 21-ym b. m. co następuje:

W dniu 19-ym b. m. w teatrze miejscowym odbyło się przedstawienie jubileuszowe ku odznaczeniu 25-cio letniej pracy scenicznej Anastazego Trapszy, niegdyś artysty teatrów warszawskich.

Dawano nieśmiertelną fredrowską „Zemstę“, w której jubilat przed 25-u laty pierwszy raz ukazał się na scenie.

Zasługi jubilata dla sceny prowincjonalnej dostatecznie są znane.

Otrzymawszy pozwolenie władzy i popierany przez ludzi możnych i światłych zajął się w r. 1865 zorganizowaniem teatru ludowego.

Jakie powody nie dozwoliły mu wykonać tego chwalebnego postanowienia niewiadomo, dość, iż z ukonstytuowanem towarzystwem wyjechał na prowincję w r. 1866-ym odkąd do tego czasu wytrwale walczy z losem...

Lecz wróćmy do jubileuszu.

Po pierwszym akcie całe towarzystwo dramatyczne, zebrane na scenie, wręczyło jubilatowi wieniec srebrny i grupę fotograficzną.

Wysłani przez inne prowincjonalne towarzystwa artyści obdarzyli go pamiątkowemi darami.

Na zakończenie odczytano okolicznościowe telegramy, nadesłane z różnych stron kraju i od artystów warszawskich.

Jubilat wzruszony oznakami uznania ze łzami w oczach dziękował prostem: „Bóg zapłać“.

= Głos z Tomaszowa.

W sprawie filji bankowej w Tomaszowie odbieramy pismo następujące:

„Autor artykułu o oddziale bankowym w mieście naszem przytoczył w poparciu swoich wywodów kilka szczegółów, wymagających wyjaśnienia.

Przedewszystkiem wypada zaprotestować przeciwko mianowaniu Tomaszowa „osadą“, gdyż oddawna jest on podniesiony do godności miasta, usprawiedliwionej tak ilością mieszkańców, jak i ruchem przemysłowym.

Co się znowu tyczy urzędowej statystyki, to wprawdzie można się nią posiłkować, lecz chyba trudno w jej wykazy wierzyć.

Zresztą nie wiadomo, z jakiego źródła artykuł podaje, iż Tomaszów liczy 7—8,000 ludności, podczas gdy wiadomo, iż miasto nasze posiada 9,000 mieszkańców stałych i około 8,000 obcych, lecz posiadających tu swoje fabryki i domy.

Również silną wątpliwość budzi cyfra obrotów, gdyż jeśli 78 fabryk sukna produkuje na 4 mil. rs., to trudno przypuścić, by 6 przędzalni produkowało na 20 mil. rs.

Wreszcie porównanie Tomaszowa z Siedlcami i Suwałkami, niezupełnie jest właściwe, gdyż pierwszy potrzebuje instytucji finansowej choćby dlatego, że jest ogniskiem przemysłu wielkiego i ma z tego tytułu szerokie stosunki, a dwa drugie nawet razem wzięte jeszcze nie dorównywają mu obrotami finansowemi.

Jeżeli zaś może być mowa o czyjejkolwiekbądź winie z powodu dzisiejszego obrotu rzeczy, to chyba wina ta nie obciąża tomaszowian, lecz Bank polski, który w porę nie skorzystał ze sposobności otwarcia swej filji i dał się ubiedz innej instytucji.“

= Polowanie.

Dorocznym zwyczajem w dniu 21-ym b. m. we wsi Wola Gajewska odbyło się świetne polowanie, w którem brało udział kilkudziesięciu myśliwych, zebranych z różnych stron kraju.

Rezultatem polowania było zabicie 15-u kozłów, 13 lisów i 116 zajęcy.

Pomimo utrudzenia łowami, myśliwi przebrawszy się tańczyli przez całą noc, w dniu tym bowiem przypadły imieniny pana G., gospodarza domu, który oprócz polowania wydał świetną zabawę.

= Młode zające.

Jeden z obywateli z pod Radomska donosi nam, iż na miejscowych polach ukazują się młode zające.

Są one zupełnie zdrowe i żwawe.

Na pochwałę okolicznych myśliwych dodajmy, iż zaprzestali oni polować, nie chcąc tępić tej młodej zwierzyny.

A w obecnej porze odbywały się pod Radomskiem polowania na dziki!

= Kradzieże.

Korespondent nasz z Chotyłowa pisze co następuje:

„Horrendum! co za kradzieże dzieją się w bialskiem na Podlasiu.

Niema tygodnia, co więcej nie ma dnia prawie, iżby mieszkańcy nie byli zaalarmowani jakimś wypadkiem okradzenia.

Oto główniejsze fakty z tej smutnej kroniki.

Obywatelowi panu K. niewykryci dotąd rabusie zabrali parę koni wartości 500 rs. z zajazdu na stacji Chotyłów.

Na razie poszukiwania do niczego nie doprowadziły.

W parę tygodni jednak p. K. odbiera list bezimienny, wskazujący, iż kradzieży dopuścił się jeden z mieszkańców osady Piszczac, iż konie przez noc całą stały w stodole wspólnika tego złodzieja, również zamieszkałego w wspomnianej osadzie, wreszcie, iż konie, zaopatrzone w świadectwo pisarza gminnego (!) poszły już do Brześcia Litewskiego.

List ten posłużył za materjał do śledztwa sądowego, które jest właśnie w toku.

Nie pierwszy to i nie ostatni wypadek koniokradztwa w osadzie Piszczac.

W tych dniach znowu skradziono konia włościaninowi z za Białej, wartości 120 rs., i po złoczyńcy wszelki ślad zaginął.

W Piszczacu jest taka masa złodziei, karanych już nieraz, iż można doń zastosować przysłowie: złodziej na złodzieju jedzie i złodziejem pogania.

Lecz nietylko Piszczac jest zarażony chorobą kradzieży.

Przenosi się ona i na sąsiednie wsi.

We wsi Załutyń np. amatorowie słodyczy wykradli miód z 10-iu uli u p. S., przyczem pszczoły zostały do szczętu zniszczone...“

ZE ŚWIATA.

⨯ **Z Poznania** donoszą nam, iż czcigodny prezes Towarzystwa przyjaciół nauk, Stanisław Koźmian, rażony został w tych dniach paraliżem w rękę i nogę.

⨯ **Małżeństwo.** Jerzy Sewer hr. Borkowski, młody publicysta galicyjski, zaręczył się z hr. Lidją Łosiówną.

⨯ **Znany geograf** i historyk, profesor Karol Berghaus, zmarł w Szczecinie w 87-ym roku życia.

⨯ **Wiktor Hugo budowniczym.** Sędziwy poeta postanowił pałac swój na Avenue d'Eylau wynająć księżnie Lusignan i wznieść sobie nieopodal nowy dom z ogrodem. W tym celu wykonał sam plan, który fachowców zadziwia pewnością rysunku i gustem architektonicznym. Nie pierwszy to raz autor „Nędzników“ zamienia pióro na ołówek. Na otwartej obecnie wystawie rysunków w Paryżu, znajduje się kilka jego szkiców do krajobrazu, zdradzających niepospolite zdolności. Wkrótce ukaże się nowe wydanie „Pracowników morza“ z oryginalnemi ilustracjami mistrza-poety.

⨯ **Setne przedstawienie** „Aidy“ odbędzie się wkrótce w wielkiej operze w Paryżu i uczczone zostanie odpowiednią uroczystością. Na widowisko jubileuszowe przybywa podobno sam Verdi i obejmuje batutę dyrektorską.

⨯ **Nowa opera włoska** w Paryżu cieszy się wielkiem powodzeniem, czego najwymowniejszym dowodem jest suma 431,000 fr. dochodu z 30-tu pierwszych przedstawień. Na jeden wieczór wypada tedy przecięciowo 14,366 fr. Dochód ten byłby bardzo znaczny, gdyby koszta utrzymania opery nie były tak olbrzymie. Nowozaangażowany np. tenor pochodzenia hiszpańskiego p. Gayarré bierze za każdy występ 5,000 fr. *Nb.* Krytyka paryska nie bardzo sympatycznie o nim się odzywa.

⨯ „**Nana Judith et Cie**“, taki jest tytuł „dzieła“, które stanowić będzie *pendant* do „Sary Barnum“, a jak się łatwo domyśleć, jest paszkwilem na znaną „divę“ teatru Variétés, Annę Judic. Budujące dzieło to wyjdzie z pod pióra jakiegoś mniej znanego dziennikarza, który nie ma nawet odwagi podpisać się na niem... Dziennikarz ów zachęcony snać został powodzeniem panny Colombier, która na skandalicznej książce swojej zarobiła 100,000 fr. i nabyła za te pieniądze willę w Asnières. Zobaczymy czy „Nana Judith“ okaże się równie złotodajną miną dla swojego twórcy.

⨯ **Salvini** z włoską trupą swoją rozpoczyna w dniu 28-ym b. m. szereg gościnnych występów w Covent-Garden. Repertuar słynnego tragika stanowi „Otello“, „Król Lear“, „Makbet“, „La morte civile“ i „Il Gladiatore“.

⨯ **Na międzynarodową wystawę**, mającą się odbyć w Londynie w r. b., nader liczne już nadchodzą deklaracje. Wystawcom przeznaczono 150,000 stóp kwadratowych na pomieszczenie nadesłanych przedmiotów. Następujące państwa przedstawione będą w kryształowym pałacu: Belgja, Chiny, Danja, Francja, Grecja, Wielka Brytanja, Irlandja i kolonje brytańskie, Holandja, Indje, Japonja, Austro-Węgry, Niemcy, Portugalja, Rosja, Szwecja, Szwajcarja, Serbja, Hiszpanja i Stany Zjednoczone północnej Ameryki.

⨯ **Teatr w Indjach.** Znana sztuka Sheridan'a „*The School of Scandal*“, przedstawioną została przez towarzystwo amatorów indyjskich w Bombay. Towarzystwo to zawiązało się przed kilkoma laty celem podniesienia dramatu narodowego. Sztuka przetłumaczona na język indyjski, została też nieco przerobioną odpowiednio do obyczajów krajowych. Nazwiska pozmieniano, Piotr Trazle występuje jako Bijubwawa, lady Trazle jako Jari, bracia Karol i Józef Sursace nazywają się Dardy i Belu. Kobiece role grane były przez chłopców albowiem przesądy hindusów przeciw występowaniu kobiet na scenie są jeszcze zbyt silne. Przedstawienie angielskiej sztuki w indyjskiej szacie, wywołało ogólne zadowolenie.

Z sali sądowej.

Mniemany tułacz.

Dwa lata temu Jan Gustenfer, cieśla, od wielu lat zamieszkały w Warszawie, zgłosił się do właściwej władzy z oświadczeniem, iż, pochodząc z Prus i nie mając dotąd poddaństwa tutejszego, prosi o wyrobienie mu tego prawa.

Zapytany o dowody legitymacyjne, G. odpowiedział, iż nie posiada ich wcale i nie mógł nadto wskazać miejsca swego urodzenia, ponieważ rodzice, z którymi ongi przybył do Królestwa, odumarli go w dzieciństwie i tylko pewien majster ciesielski, kolega w rzemiośle i przyjaciel jego zmarłego ojca, wziął go był z litości na wychowanie i w rzemiośle ciesielskiem wykształcił.

Nieszczęście mieć chciało, że i ów dobroczyńca Gustenfera umarł już przed laty...

I nic dziwnego, gdyż sam G. w danej chwili liczy już przeszło pięćdziesiąt lat wieku. Większą część życia spędził na bruku warszawskim. Znało go też tu dobrze od paru dziesiątków lat wiele osób. U wszystkich cieszył się opinją prawego i uczciwego człowieka i sumiennego robotnika.

Ale cóż to znaczy wobec litery prawa obowiązującego, które w art. 950 kod. karnego zagraża zesłaniem na Syberję wszystkim osobom, nie mogącym wykazać istotnego swego stanu i powołania, a w art. 955 stanowi taką samą karę na osoby, które, mianując się zagranicznymi wychodźcami, nie mogą udowodnić swego pochodzenia.

Dura lex, sed lex.

I oto człowiek uczciwy, oddawna stale przebywający w Warszawie, mający jasno określony sposób utrzymania, dostał się pod sąd i zasiadł na ławie oskarżonych w II-im wydziale karnym sądu okręgowego, pod zarzutem tułactwa, a zatem pod groźą spędzenia reszty życia pod ołowianem niebem Syberji...

Zaiste, w żadnym chyba wypadku uciążliwość istniejących wyjątkowo tylko w kodeksie u nas obowiązujących przepisów o tułactwie nie ujawniła się tak dotkliwie, jak właśnie w sprawie, o której mowa.

To też nawet przedstawiciel urzędu prokuratorskiego, p. o. tow. prok. Szebeko tylko ewentualnie popierał oskarżenie i wnosił, iżby sąd, jeśli wobec litery prawa nie uzna za możliwe wyrokiem swym uwolnić Gustenfera, przedstawił go do łaski Monarszej.

Obrońca adw. przys. Więckowski, mowę swą zakończył wyrażeniem nadziei, iż sąd Gustenfera uniewinni zupełnie.

Sędziowie, wśród których prezydował prezes sądu Smirnow, orzekli niewinność podsądnego i uwolnili go od wszelkiej odpowiedzialności.

Tym razem przeto słuszności stało się zadość.

Lecz bądźcobądź nowy to dowód konieczności reformy odnośnych przepisów prawodawczych, reformy, której potrzebę już od tak dawna podnoszą poważne głosy specjalistów i która niewątpliwie uwzględnioną zostanie przy zamierzonej modyfikacji całego kodeksu karnego.

Fr. N.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Wojciech **Dobrzański**, radca kolegjalny, b. kasjer powiatowy, emeryt, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 65, rozstał się z tym światem w dniu 21 lutego r. b. w Włocławku. Pogrążona w smutku żona, córka i wnuczki zawiadamiają niniejszem krewnych i przyjaciół. —223—

† Ś. p. Juljan **Zabokrzecki**, zmarł w majątku swym Orszewice, w powiecie łęczyckim dnia 20 lutego r. b., przeżywszy lat 68. —708—

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Paryż 23 go lutego.

Książę Napoleon, przyjmując deputację paryskiego komitetu do przejrzenia konstytucji, oświadczył, iż konstytucja r. 1875-go, będąca płodem intryg orleanistów, oddała kraj na zupełną samowolę większości i jest przyczyną wszystkich klęsk, które spadają na Francję. Książę wyraził nadzieję, że naród weźmie w swoje ręce sprawę przejrzenia konstytucji i wybierze na przewodnika swego, człowieka, który godzien jest tego.

Londyn 23-go lutego.

W izbie gmin Stengton zwrócił uwagę na przyłączenie Merwu do Rosji i wypowiedział przekonanie, że fakt ten nie może polepszyć stosunku Anglji do Rosji. Dilcke odpowiedział na to, że rząd nie może do czasu wyjawić swych poglądów na tę kwestję, lecz będzie je popierać w Petersburgu, podtrzymywany przekonaniem o wspólności między nim a opozycją zapatrywania się na zasadę, jaką winna się w tej kwestji kierować Anglja. Co do Afganistanu rząd trzymać się będzie warunków umowy zawartej z emirem tego kraju. Polityka Anglji zawsze dążyła do stworzenia z Afganistanu silnego i niepodległego państwa, na którem by oprzeć się mogła w tych stronach. Tym dążeniom nie mało sprzyja charakter i polityka panującego emira, w zupełności oddanego Anglji. Prócz tego interesom angielskim w Azji sprzyja to, że Anglja objęła pod swój wyłączny zarząd Kayettę. Przychylność Beludżystanu zapewniła Anglji nadzór nad wąwozem bolańskim i stan rzeczy na północno-zachodniej granicy się polepszył. Po przemówieniu Dilcke'a Fitz-Maurice wystąpił z obroną Rosji przeciwko gwałtownym napaściom Hamiltona, widzącego w postępowym ruchu Rosji w Turkiestanie groźbę dla Anglji. Według zaś zdaina mówcy Rosja wykonała wielkie dzieło, zniósłszy jedną z najokrutniejszych barbarzyńskich form handlu niewolnikami. W kwestji Merwu został Rosji przesłanym komunikat, który, jak się należy spodziewać, utrwali stosunki przyjazne pomiędzy obu mocarstwami.

Londyn 23-go lutego.

Oficerowie załogi w Tokarze byli wyłącznie narodowości arabskiej. Prasa angielska, oburzona nową klęską, żąda stanowczego zwycięztwa, ponieważ honor Anglji jest zagrożonym.

Moskwa 23 lutego.

Komitet oświaty ludowej w Cesarskiem moskiewskiem towarzystwie gospodarstwa wiejskiego postanowił starać się u rządu o zatwierdzenie opracowanej przezeń ustawy o urządzeniu bibliotek przy szkołach ludowych.

Odessa 23 lutego.

Dziś pod prezydencją naczelnika miasta został otwarty zjazd entymologów.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 23-go lutego, godzina 7 m. 5.

Usposobienie panujące na dzisiejszem zebraniu giełdowem w Berlinie było mocnem. Ku końcowi niekorzystne wiadomości i gorsze notowania z Paryża nadeszłe zaniepokoiły nieco rynek i osłabiły ruch i dążenie zwyżkowe. Wyjątek stanowiły wartości kolejowe, które były wogóle zaniedbane. Spekulacyjne ku końcowi też słabiej. Akcje kredytowe po początkowej zwyżce w końcu jednak straciły jedną markę. Zupełnie odwrotnie działo się z wartościami rosyjskiemi, które z początku na bardzo ożywionym i mocno usposobionym rynku pieniężnym były zaniedbane, później ożywiły się znacznie i ku końcowi pierwsze miejsce trzymały. Ruble w rezultacie o drobnostkę wyżej. Żyto również 25 fenigów zyskało.

Berlin 23 go lutego, g. 5 m. — wieczór (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bilety banku rosyjs. w tranz. natychm.	199 40
Weksle na Warszawę	198 90
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	198.40
Weksle na Petersburg długoterminowe	196 50
Bilety banku ros. na dostawę	199 25
Wschodniapożyczka II-ej emisji . . .	57 90
Akcje kredytowe.	531.—
Listy zastawne serja I-sza.	62.30
Weksle na Londyn krót.	20 50
„ „ długot..	20.34⁵
Żyto z dostawą na jesień.	146.75
Żyto na wiosnę	147.—

Telegram powyższy z Berlina bardzo pocieszające przynosi wieści. Chwilowo zachwiane dążenie zwyżkowe dla rubli otrzymało nowy impuls z racji zleceń i silnych zakupów, co pozwala przewidywać dalszą trwałość zwyżki w ostatnich dniach się rozwijającej. Jakkolwiek więc kurs rubli w tranzakcjach końcomiesięcznych pozostał tylko niezmieniony—199.25 niemniej uważać należy, iż kurs tranzakcyj natychmiastowych, oraz kursa weksli na Warszawę i Petersburg 20-fenigową zyskały podwyżkę. Prawdopodobnie więc jutrzejsze szacowania poranne z zebrań przedgiełdowych zaznaczą dalszy rozwój zwyżkowego usposobienia, pod którego wpływem i u nas też nastąpi korzystna dla rubli podwyżka kursu walut obcych. Kursa dnia poprzedniego były: 199.20, 199.25, 532, 146.50, 146.75.

J. Wł.

Gdańsk 22-go lutego 1884-go roku.

Fszenica cena najwyższa	9 25.
„ „ regulacyjna bieżąca	8.65.
„ „ na dostawę wiosenną	8.70.
Żyto cena najwyższa za polskie .	6.15.
„ „ regulacyjna	6.03.
„ „ na dostawę wiosenną .	6.26.
Jęczmień browarny	4.74
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	—.—

DYWANY różne, Kapy, Kołdry, jedwabne ubijane, Serwety, Chodniki ***„najlepiej kupować“*** u Giełżyńskiego, Marszałkowska **65** (w podwórzu).

— ***Czytelnia Kassyldy Kulikowskiej zaopatrzona w nowości w pięciu językach, Elektoralna nr 7.*** (1)

— Wielki transport najnowszej ***biżuterji złotej, srebrnej i brylantowej*** oraz zegark-fabryki ***Patek, Philippe & Co.*** otrzymał i poleca magazyn wyrobów jubilerskich M. J. Augustynowicza, Krakowskie-Przedmieście nr 9, róg ulicy Królewskiej. (198)

— ***Henryk Fitkał*** wyjechał za granicę zaopatrzyć swój magazyn w najświeższe towary kwiatowe. (667)

Józef Bandurski i S-ka.

mają zaszczyt zawiadomić, iż filję kantoru sprzedaży **węgla i materjałów budowlanych** przenieśliśmy z ulicy Niecałej do **składu sukna i kortów p. J. Nowakowskiego, Nowo-Senatorska nr 8.** (491)

— ***Kantor wynajmu powozów*** w hotelu krakowskim, Bielańska 7, poleca swoje ekwipaże na spacery, bale, śluby, pogrzeby, etc., ***po cenach umiarkowanych.*** (578)

DROGA ŻELAZNA

warszawsko - terespolska

zawiadamia, że ustanowioną została zniżona opłata za przewóz pełnych ładunków wagonowych lodu w ilości minimalnej 100,000 pudów rocznie ze stacji Lesnaja drogi moskiewsko-brzeskiej do Pragi 44 rs. 4 kop., ze stacyj zaś Domonowo, Kosowo, Bereza do Pragi — 43 rs. 92 kop. za wagon, niezależnie od zwykłych opłat dodatkowych z liczby których drogi zrzekają się jedynie należności ładunkowej o tyle, o ile naładowanie i wyładowanie odbywać się będzie środkami interesantów. Drogi żelazne żadnej odpowiedzialności za wagę i stan ładunku na siebie nie przyjmują. (221)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Muszce.* — Na maskaradzie dziś być nie mogę; jeżeli zaś nic nie przeszkodzi, będę na 4-ej maskaradzie przyszłego roku. Muszę jednak dodać, że nie jestem wcale zwolennikiem intryg maskaradowych i wolę wszelkie sprawy załatwiać bez maski.
(705) *Wacław W...a.*

— *M. z Nowego-Świata.* — Byłem w piątek z opóźnieniem półgodzinnem. W Poniedziałek czekam tam o tymże czasie. (707)

— *A. W.*—Ładne oczy. — Na maskaradzie być nie mogę. Czy cię poznam?—*m.* (692)

Rozkład jazdy na drogach żelaznych

POCIĄGI:	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny i minuty			
Warszawsko-Wiedeńska.				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	50 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	55 po poł
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	7	15 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 wiecz.	10	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	30 wiecz
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	4	40 po poł.	8	25 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 2 klasy oraz klasa 3 tylko w komunikacji bezpośredniej . .	3	50 po poł.	2	— po poł.
Osobowy 3 klasy	10	30 rano	8	28 wiecz
Osobowo-towarowy 3 klasy	7	15 wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Osobowy 3 klasy	6	48 wiecz.	3	33 rano
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	9	8 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	40 po poł.	2	— po poł.
Osobowy	8	5 wiecz.	8	12 rano
Osobowy do Lublina	7	45 rano	—	— —
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5	40 po poł.	11	40 rano
Osobowy	9	20 rano	8	27 wiecz

MAGAZYN BŁAWATNY
JULJANA PENKALA,
SENATORSKA Nr 4,
zawiadamia:

że z dniem **10 MARCA** rozpocznie

WIELKĄ WYPRZEDAŻ
TOWARÓW WYSORTOWANYCH,

po cenach nadzwyczaj nizkich.

439R

Rs. 20,000,

żądana jest po towarzystwie na dom murowany. Wiadomość w dystrybucji, № 109, plac Zamkowy. 589

Dywany Wschodnie

Perskie, Bucharskie i Uralskie, 526

w cenie od rs. 2 do 200; **futra i chustki puchowe, angorskie,** sprzedają się tanio. Świętokrzyzka № 29, **prawa** oficyna, 1 piętro.

W gub. Mińskiej, potrzebny jest od Kwietnia

Nadleśny

z dobremi świadectwami, nie żonaty, za wynagrodzenie roczne 175 rs., na własnem utrzymaniu. Wiadomość do 12, Włodzimierska 1, stróż wskaże. 534

Potrzebne są

Panny do kwiatów

kompletnie uzdolnione, do fabryki B. Grabskiej, ul. Długa № 10; tamże potrzebne są i uczennice 566

474

100 do 200 rs.

za wyrobienie posady technikowi z kwalifikacją naukową i praktyką kilkunastoletnią, w Warszawie lub na prowincji.—Adressować: Biuro Redakcji Kur. Warsz. lit. X. Y. Z.

Rs. 10

w dniu 21 b. m. zgubioną została w salach redutowych, na koncercie Sarasatego 580

Bransoletka.

Uprasza się łaskawego znalazcę, o odniesienie takowej do p. Karaś. Grzybowska № 22.

Jest do sprzedania

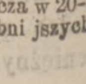
Lód zeszłoroczny

w ilości kilku tysięcy pudów. Wiadomość Ul. Nowo-wiejska № 9. 548

L. SITKOWSKI.



Piotr Sliżyński



udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych.— **Podwal 20, wprost Cyrkułu.**

Specjalny Skład Win

POD FIRMĄ

F. VENULET & Comp.

dawniej

JEAN STIFFT & FILS S-r,

w Warszawie, ulica Długa nr 45, wprost Nalewek.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Klientów naszych i Sz. Publiczność, że **handel win** prowadzony **od lat 6 na własny nasz rachunek,** lecz pod obcą firmą: **Jean Stifft & Fils S-r z dniem 1 (13) Stycznia r. b.,**

pod naszą własną firmą

prowadzić rozpoczęliśmy.

Przyjętej i zachowywanej przez nas dotąd zasady, **obsługiwania kupujących, wyłącznie tylko czystemi i oryginalnemi winami, po cenach możliwie nizkich** i w przyszłości ściśle trzymać się będziemy, a mamy nadzieję, że Sz. Publiczność i nadal raczy zaszczycać nas tem samem zaufaniem, jakiem się dotąd cieszyliśmy.

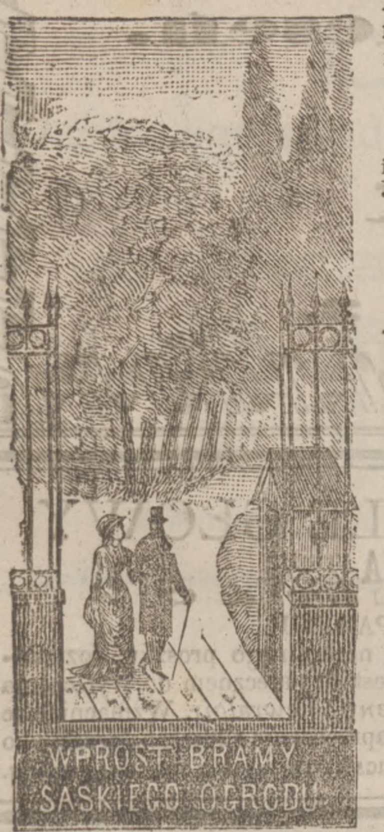
Oprócz wielkiego wyboru **win węgierskich,** polecamy wszelkie gatunki dobrych wystałych win: **bordoskich, reńskich, hiszpańskich, szampańskich,** oraz **koniaki, rumy, likiery, różne wódki i porter angielski.**

Sprzedaż win: **na butelki, garnce i beczki.** 288R

Specjalny Skład Win

Specjalny Skład Win

Kto się na gorącem sparzył ten na zimne dmucha.



Dla ochronienia się jednak przy kupnie od niemiłego zawodu, wypada wybierać magazyny znane ze swej rzetelności, do jakich należy

St. Rosenberga,

istniejący od lat 17 przy ulicy **Żabiej sklepu № 6,** wprost bramy Ogrodu Saskiego, obok fabryki rękawiczek p. Niweta.

C E N N I K:

Aksamit na bawełnianym spodzie, wszędzie po rs. 2.70, u mnie po rs. 1.50 łok.

Aksamit Lioński wszędzie po rs. 6, u mnie po rs. 3 kop. 60 za łokieć.

Alpaga Mohair w jasnych kolorach, wszędzie po k. 45, u mnie po k. 30.

Atłasy białe i kolorowe, wszędzie po rs. 1, u mnie po kop. 65.

Kaszmiry w pięknych kolorach, 2 łokcie szerokie, po k. 65.

Kaszmir biały, czysto wełniany francuzki, po kop. 75.

Grenadiny jedwabne białe, różowe i kremowe, wszędzie po k. 90, u mnie po kop. 45.

Bareże czarne, 2 łok. szerokie, po kop. 50.

18 łokci Mozambique w jasnych kolorach za rs. 4.

Satinki różowe i niebieskie, na spódniczki balowe, po k. 15.

Madepolam najlepszy, blisko $^{7}/_{4}$ łok. szeroki, wszędzie po kop. 25, u mnie po kop. 17 i pół.

6 Serwet stołowych za rs. 1 kop. 35.

Sztuka płótna krajowego, 30 i pół łokcia, wszędzie rs. 4.50, u mnie za rs. 4 kop. 20.

Prócz wyżej wymienionych, objętych cennikiem przedmiotów, kupujący znajdą u mnie **Kołdry** na wacie, wełniane i atłasowe, **Dywany, Chodniki, Obrusy** strzyżone, **Tarlatany, Musliny** kolorowe, **Otomany** wełniane i jedwabne na salopy, **Materje** czarne i kolorowe, **Płótna, Chustki, Ręczniki, Bielizna stołowa, Firanki, Purpur na wsypy, Drelichy, Prześcieradła gotowe, Plusze, Baranki, Welwety** i inne artykuły bławatne, których zarówno taniość i dobroć poleca. 330R

Przy sprzedaży wypraw cena hurtowa.

Specjalna Fabryka Gorsetów



POD FIRMĄ

„MARIE".

Wielki wybór Gorsetów różnokolorowych, wfasonach francuzkich fiszbinowych, od rs. 2 i Gorsety dla osób pozostających w odmiennym stanie.

NIECAŁA Nr 1,

w pałacu hr. Krasińskiego, I piętro. 329R

Towarzystwo Udziałowe

zawiązane aktem w d. 9 (21) Stycznia r. b., przed Notarjuszem Kretkowskiim, w Warszawie sporządzonym, pod firmą

Sala Licytacyjna Prywatna i Kassa Zaliczeń.

Miodowa 10,

udziela zaliczenia na wszystkie przedmioty ruchome, jako to: kosztowności, towary, ubrania, wyroby fabryczne i rękodzielnicze, meble itp., od rs. 3 do rs. 10,000 i więcej.

Procent pobiera się $^{3}/_{4}$ na miesiąc, t. j. w stosunku 9% na rok.

Obrócz tego Sala Licytacyjna pobiera za przyjęcie, oszacowanie, przechowanie i ubezpieczenie od ognia 1% miesięcznie. Żadnych innych opłat nie pobiera się.

Otwarta od 10 rano do 1 po południu, oprócz Świąt. 442r

Nowa i wielka dogodność.

!Darmo Tramwajem!

Znany powszechnie ze swej niebywałej taniości, nietylko w kraju całym, lecz i w Cesarstwie,

SKŁAD TOWARÓW

przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna nr 1, mieszk. 4,

Darmo TRAMWAJEM



Darmo TRAMWAJEM

dla dogodności Sz. Publiczności i dla ułatwienia kupującym komunikacji, udziela każdemu z kupujących **dwa bilety gratisowe,** do jazdy tramwajami we wszystkich kierunkach miasta.

Dla przekonania każdego o niezwykłej taniości, podaję CENNIK dotychczas nigdzie niepraktykowany, a mianowicie:

Syberyna wyborowa, na męzkie i damskie palta, $2^{1}/_{2}$ ł. szer., po rs. 1.65 ł.

Korty prześliczne, najmodniejsze desenie $2^{1}/_{2}$ ł. szer., po rs. 1.35 ł.

Korty damskie, (drap de dames), $2^{1}/_{2}$ ł. szer., po k. 65 ł.

Korty najmodniejsze, (Draps soleuil), na paltociki i suknie damskie, po rs. 1.25.

Plusz Baranki i Karakuły, po cenach bardzo tanich.

Kaszmiry czysto wełniane, czarne i kolorowe, 2 ł. szer., po k. 65 i 70 ł.

Grenadiny kolorowe i czarne, czysto jedwabne, po k 90 ł.

Adamaszki jedwabne, czarne i kolorowe, prześliczne, po k. 80 ł.

Velvety wyborowe, czarne i kolorowe, po k. 70 ł.

Atłasy jedwabne białe, czarne i kolorowe, po k. 65 ł.

Juty na meble, amerykańskie, $2^{1}/_{2}$ łok. szer., po kop. 75 łok.

Firanki czysto niciane, wiedeńskie i angielskie, po k. 25, 30, 35, 40 i 50 ł.

Creton biały, przewyższający płótno, $1^{1}/_{2}$ łok. szer., po kop. 13 i 15 łok.

Płótno (Creass) wybor., po k. 9, 10, 12 i 13.

Perkal biały, po k. 9, 12 i $12^{1}/_{2}$ łok.

Sztuka płótna krajowego $30^{1}/_{2}$ łok., rs. 4.50.

Prześcieradła gotowe, obrębiane i znaczone, $3^{1}/_{2}$ łok. długie, $2^{1}/_{2}$ szer., 90 k.

Koszule damskie z wstawkami i langietami, po 90 kop.

Koszule mężkie prane, po 90 kop.

Ręczniki adamaszkowe, $2^{3}/_{4}$ łok, długie, 35 kop.

Kołdry atłasowe, jedwabne, prześliczne watowe po rs. 13.

Kołdry zw. sławuckie, wybor., po rs. 3.

Kołdry kaszmirowe i satynowe, watowe, rs. 8.50 i 9.

Kołdry pikowe, białe i różowe, rs. 3.25.

Dywany wojłokowe, 4 łok. dług. prześliczne, po rs, 3.50.

Wełniana Materja na suknie damskie i dziecinne, po kop. $16^{1}/_{2}$ i 25 łokieć.

Adamaszek czysto jedwabny, biały, **cudownej piękności,** po rs. 2 łokieć.

Wyprawy mężkie i damskie, po cenach nigdzie niebywałych.

Kupującym za 50 rs. odstępuję 5 od sta.

Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane, z jak największą akuratnością i sumiennością, na drugi dzień po obstalunku.—Proszę adresować.

332 **Iz. HERTZ, Dzika Nr 1, w Warszawie.**

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,

341

podaje do wiadomości, że przedmioty znalezione na Stacjach i w powozach Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej pozostawione przez pasażerów w kwartale III r. z. odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy St. Praga.

Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców Stacyj: Praga, Siedlce, Łuków i Brześć.

Jeżeli po odbiór rzeczonych przedmiotów do dnia 1-go Kwietnia r. b. nikt nie zgłosi się, takowe stosownie do § 22 Przepisów porządkowych sprzedane zostaną przez publiczną licytację.



Sak-palta

mężkie i damskie, farbują się i piorą w całości, bez prucia, w cenie od rubla do trzech, oraz aksamity, portjery, pokrycia z mebli i wszelkie wełniane i bawełniane materjały. Filja: ulica Bednarska № 15. Fabryka za rogatką Wolską, Żytnia 20, we własnym domu, obok Kalwińskiego Cmentarza. 412R

538

Wspólnik

potrzebny do **parowej Cegielni** w Warszawie, z kapitałem od 6 do 8.000 rubli. % **wysoki,** lecz kilka godzin dziennie wymagane zajęcia. Kapitał zostaje w ręku dającego pieniądze. Wiadomość: Marszałkowska 4, mieszk. 18, rano do 10, wieczorem od 6—8.

W dniu 25 Lutego t. j. w Poniedziałek, rozpocznie się

W MAGAZYNIE BŁAWATNYM
EDMUNDA MAKOWSKIEGO,

przy Placu Teatralnym,

WYPRZEDAŻ
TOWARÓW WYSORTOWANYCH

wyprzedawane będą:

Towary jedwabne,
Towary wełniane,
Welwety gładkie i w desen.
Perkale francuzkie.
Satinetty

„ ORAZ WIELKA ILOŚĆ

R E S Z T E K

w kuponach, od 1 ł. do 20 łokci.

Wyprzedaż trwać będzie dni 3.

415r

Fabryka Piór strusich i fantazyjnych,

F. GLIWIC,

SENATORSKA 20, wprost kościoła po-reformackiego, poleca na

KARNAWAŁ

Garnitury balowe, we wszystkich nowych kolorach, **Ptaki, Kolibry, Egretty sznelowe, Wachlarze,** genre-antique, jak niemniej **Kwiaty Paryzkie** z pierwszorzędnych fabryk, **Garnitury ślubne, Bukiety ręczne,** układ orygi: alny, ceny przystępne.
NOWOŚĆ!! Plumaże Marabout we wszystkich kolorach do balowych tualet.
349R

ROLNIK

praktykę odbył za granicą. Od 24 lat tylko w postępowych gospodarstwach pracujący. Od lat 16 pełni obowiązki rolnika w Królestwie. Prócz pensji i na tantjemę. Dostarczy dowodów że od 300 do 500 rs. netto z włóki oddawał rocznie dochodu oraz że na własne żądanie miejsce od 1 Lipca opuścić zamierza. Uczciwy i pracowity na co prócz piśmiennych dowodów wskazać może adres do bezpośredniego zasięgnięcia o nim wiadomości. Od 1 Lipca b. r. pragnie przyjąć obowiązki zarządzającego majątkiem za stałą pensję lub tantjemę, wreszcie i poręczającą administrację. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń. Senatorska 18, pod lit. **N.** 382R

Wyłączna hurtowa sprzedaż

SZYB do OKIEN

z fabr. Pawła Ebstein w Sosnowicach,

u p. A. FREUND, 227r

Marjańska Nr 4.

Ceny fabryczne. Najlepsze w kraju.

N. Dobrzyński

Warszawa, Łucka № 28,

POLECA:

Wapno z własnej kopalni Rędziny, st. dr. ż. Rudniki, posiada również na składzie różne Marki wyborowego
Cementu i inne materjały budowlane, oraz
Węgiel do opału w dobrym gatunku. 4490

Licytacja.

W d. 6 Marca r. b., o g. 11 rano, w Wydziale V Sądu Okręg. Warsz., przy ul. Miodowej № 7, sprzedaną będzie **Nieruchomość Warszawska № 1653, 1653a i 1654G,** jednym frontem od **Hożej** (№ 12), 2-m od **Wspólnej** (№ 9) zwrócona składająca się:
I. **z 2 placów,** od **Hożej** i jednego od ul. **Wspólnej** ogółem przeszło **8,000** łok. □ przestrzeni mających;
II. **zabudowań,** a mianowicie domu **frontowego,** 3-piętrowego, z oficynami 2-piętrowemi, masiv murowanemi, od **Hożej domu parterowego z suterynami, facjatami i bocznej oficyny** drewnianej od **Wspólnej.** Dochód z powyższych nieruchomości wynosi około **8,000 rs.** prócz tego dochód może być znakomicie powiększony, przez zabudowanie placu próżnego frontowego od ul. Hożej. Pożyczki Tow. Kred. nie ma. **Licytacja rozpocznie się od sumy 44,000 rs.** a **vadium** potrzebne w sumie **1,500 rs.** Subhastacja odbywa się wedle dawnej procedury, a termin do wykonania warunków licytacyjnych służy 20 dniowy. 363R

Węgle drzewne

i z najlepszych kopalń

Węgle kamienne

po cenach jak najbardziej przystępnych sprzedaje 513

L. J. REGELMANN,

Kantor: Twarda 47, **Telefonu** № 457.

MIGRENY — BÓLE GŁOWY

GUARANA

PP. GRIMAULT & Cie

APTEKARZY W PARYŻU

Jedno tylko pudełko tego roślinnego i naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości ocukrzonej wody jest dostatecznem do wyleczenia najgwałtowniejszych *bólów głowy, migreny i newralgij.* Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko *rznięciom żołądka.*— SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

240

Lokal fabryczny

przy ulicy Danielewiczowskiej № 5, z urządzeniem gazowem, gdzie poprzednio mieściła się drukarnia Bergera, a obecnie fabryka maszyn F. Fajansa, jest do najęcia od dnia 1-go Lipca r. b.—Do lokalu należy też i odpowiednie mieszkanie z 9-ciu pokoi złożone, oraz wozownia, jak również i część podwórza. Lokal fabryczny może też być wynajętym i bez pomieszkania. —Wiadomość u gospodarza domu.

Prośby

do wszystkich władz rządowych, redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby. Marszałkowska № 56, wprost Hotelu Francuzkiego. 601

PANNY 542

potrzebne są do fabryki pudełek, uzdolnione i do nauki. Chmielna № 44, mieszkania № 1.

Magazyn Sukień, Okryć damskich
i Ubiorów dziecinnych

Marji Fijałkowskiej,

Senatorska № 16,

mieszkania 25, róg Bielańskiej, przyjmuje panie do nauki szycia i kroju, lub też samego kroju z oznaczeniem czasu, oraz przyjmuje suknie do roboty, które wykonywa z całą sumiennością. 559



Maszyny do szycia,

na tygodniowe raty po rs. 1

Juljan Berg,

14. Mazowiecka 14. 21

Dwa Place

po 31 łok. frontu, 64 głębokości, do uprzedania **razem** lub **pojedynczo** przy ulicy Ciepłej, pomiędzy Grzybowską i Krochmalną. Z powodu zamierzonego **urządzenia bazarów** na posesjach po **Mirowskich Koszarach,** place te mają dobrą przyszłość. Wiadomość Marszałkowska № 60, w Magazynie Mebli, 1-e piętro. 219r

---

Dwa Folwarki 495

łączne, razem lub pojedyncze, do sprzedania w gub. Piotrkowskiej. Wiadom. u Szymanowskiego, Nowy-Świat 47.— Tamże potrzebny kapitał do 10000 rs.

SKŁAD GŁÓWNY: Leszno Nr 28.

FILJA 2-ga: ulica Nowy-Świat Nr 39.

FILJA 1-sza: ulica Rymarska Nr 14.

Warszawska Parowa Fabryka Czekolady

WARSZAWSKA PAROWA FABRYKA CZEKOLADY E. KWIECIŃSKIEGO ulica Leszno 28

FABRIQUE de CHOCOLAT à VARSOVIE USINE à VAPEUR E. KWIECINSKI rue Leszno 28

E. KWIECIŃSKIEGO,

SKŁAD GŁÓWNY przy ulicy Leszno Nr 28.

FILJA 1-a Rymarska 14. FILJA 2-a Nowy-Świat 39.

Nabywszy w roku zeszłym parową fabrykę Czekolady od p. J. Wróblewskiego, takową znacznie powiększyłem, zaopatrując ją w maszyny najnowszej konstrukcji, posiadając przy Fabryce ludzi specjalnie uzdolnionych a przy tem sprowadzając artykuły potrzebne do fabrykacji, w wyborowym gatunku, ośmielam się wyznać, że wyroby moje, co do dobroci i delikatności w smaku, zrównać się mogą z wyrobami czekoladowymi najsłynniejszych fabryk w Cesarstwie i zagranicą. Mam tę niepłonną nadzieję, że Publiczność miejscowa i okoliczna, w krótkim czasie, sama oceni dobroć wyrobów moich, tymczasem z całą sumiennością polecić i zwrócić uwagę mogę, na następujące gatunki Czekolady, które swym czystym smakiem, aromatycznym zapachem, zadowolnić są w stanie najwybredniejszych znawców i amatorów, a mianowicie:

Czekolada Santé	N° 0,	kop. 50 za funt.	Kakao w proszku	N° 2,	„ 100 kop. „
„ „	N° 1,	„ 80 „ „	Czekolada Vanille,	N° 0,	„ 65 „ „
„ „	N° 2,	„ 100 „ „	„ „	N° 1,	„ 80 „ „
„ „	N° 3,	„ 120 „ „	„ „	N° 2,	„ 100 „ „
Czekolada w proszku	N° 1,	„ 40 „ „	„ „	N° 3,	„ 120 „ „
„ „	N° 2,	„ 45 „ „	„ Książęca	N° 4,	„ 150 „ „
Czekolada wyborowa amatorska		„ 60 „ „	„ Królewska	N° 5,	„ 200 „ „
Kakao w proszku,	N° 1,	„ 80 „ „	„ Cesarska	N° 6,	„ 300 „ „

Wielki wybór Czekoladek deserowych, w cenie od 80 kop., jak również i różne Czekoladki w ozdobnych pudełeczkach.

Kakao w Blokach i Courez-tiura, stosownie do kursu cen Kakao za granicą.

Łupinki czyli Herbata kakaowa, w cenie 15 kop. za funt.

Wyroby moje oprócz wyżej wymienionego składu głównego i dwóch filji, znajdują się w Warszawie, w następujących handlach win i towarów kolonjalnych:

u pp. Simon i Stecki, Nowy-Świat 13.
Sowiński & Szulc, Długa 57.
Simon & Stecki, Filja, Elektoralna 5.
Bracia Wróbel, Krakowskie-Przedm. 1.
S. Riedel, Mazowiecka Nr 1.
Simon, róg Marszałkowskiéj i Próżnej.
„ „ „ i Chmielnej.
Ig. Lijewski i S-ka, Krakowskie-Przedm. 6.
Górski i Orłowski, Krakowskie-Przedm. 43.
J. Rokowski, Nowy-Świat Nr 66.
J. Kornecki, Nowy-Świat 44.
W. Zalewski, Senatorska 2.
J. Malangiewicz, (dawn. Puchalski), Nowy-Świat 1.
L. Krupski, plac 8-go Aleksandra 3.
Piotr Voigt, ulica Długa Nr 25.
Piotr Voigt & Comp., Bielańska 5.
S. Strybel, Królewska Nr 31.
A. Dzięgielewski, róg Bagna i Świętokrzyzkiej.
K. L. Laudyn, róg ulicy Wielkiej i Złotej.
A. Rynkowski, Marszałkowska Nr 18.
F. Buchowski, Marszałkowska, róg Wspólnej,
J. Szeliga, Chłodna Nr 28.
W. Jussewicz, Twarda N. 22.
Tarakanow & C., Twarda 30.
E. P. Kuźmin, Zimna.
E. P. Kuźmin, Elektoralna 25.
Ig. Szadurski, ulica Twarda.
O. W. Kiersz, Leszno 42a.
A. Gajewski, Bednarska 7.
K. Czerniawska, Nowomiejska, obok kośc. św. Ducha.
M. P. Filher, Skład Hurtowy, Franciszkańska 26.
Sternberga Synowie, „ Ptasia.
J. Stippelmann, Gnojna 11, skł. hurt.
A. Gleichgewicht & Comp., Gnojna Nr 9, skład hurt.

Czekolada Fabryki mojej znajduje się za prowincji we wszystkich znaczniejszych miastach, jako to: w Lublinie, Łodzi, Kielcach, Piotrkowie, Radomiu, Płocku, Łomży, Częstochowie, Kutnie, Włocławku itd.

Dla pp. Handlujących rabat.

Wszystkie obstalunki z prowincji, załatwiają się z największą akuratnością, w ciągu 24 godzin.

426R

E. Kwieciński.

SKŁAD GŁÓWNY: Leszno Nr 28.

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Zawiadamia niniejszem, że na budowę nowej remizy dla znacznej naprawy parowozów (warsztatów parowozowych), w 24 stanowiskach ogłoszoną zostaje konkurencja nieograniczona, przyczem współubiegającym się przysługuje prawo składania deklaracyj, albo na wszystkie roboty, za wyłączeniem dostawy wyrobów z żelaza i robót dekarskich, albo też na ogół robót, z wykazaniem fabryki mającej dostarczyć konstrukcyj żelaznych.

Projekt, rysunki szczegółowe, wykaz robót będących przedmiotem przedsiębioratwa, oraz warunki ogólne i szczegółowe techniczne, mogą być przeglądane codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel, w Biurze Naczelnika Służby Drogowej, w dworcu drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, w godzinach biurowych, t. j.: od godziny 9 do 3 po południu.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru, pomiędzy współubiegającymi się.

Deklaracje winny być złożone osobiście, lub przesłane pod adresem Dyrekcji, najpóźniej do dnia 27 Lutego (10 Marca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, w kopercie opieczętowanej i zaopatrzonej napisem:

„Deklaracja na budowę remizy do znacznej naprawy parowozów na stacji Warszawa." 438r



Administracja Żeglugi Parowej na rzece Wiśle,

zawiadamia, że z powodu oczyszczenia się Wisły z lodów, rozpocznie się kursowanie statków parowych, pomiędzy Nowo-Aleksandrja (Puławami) a Sandomierzem i pomiędzy Warszawą a Płockiem. Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza, statek pierwszy raz wyruszy dnia 10 (22) b. m., t. j.: w Piątek, o godz. 5½ z rana, z Sandomierza zaś do Nowo-Aleksandrji (Puław), wyruszy w Niedzielę o godz. 8 z rana i stale odchodzić będzie o tych godzinach, z Nowo-Aleksandrji (Puław), w Poniedziałki, Środy i Piątki; z Sandomierza zaś, w Niedziele, Wtorki i Czwartki.

Z Warszawy do Płocka statek pierwszy raz wyruszy w d. 13 (25) b. m., t. j.: w Poniedziałek o godz. 9 z rana, z Płocka zaś dnia 14 (26) t. j. we Wtorek, o g. 6 rano i odchodzić będzie tymczasowo o tych godzinach 3 razy tygodniowo, a mianowicie: z Warszawy w Poniedziałki, Środy i Piątki; z Płocka zaś we Wtorki, Czwartki i Soboty. 416R

NAUCZYCIEL

z upoważnieniem Władzy, poszukuje zajęcia w pensjonatach prywatnych męzkich lub żeńskich. Zielna № 7, mieszkania 22. 586

Kuźnia z ogrodem i łąką

do wydzierżawienia od 1 Lipca, o warunkach dowiedzieć się można osobiście lub piśmiennie przez St. Poczt. Sękocin, w Puchałach, u Administratora Dóbr Falenty. 571

Nauka i wychowanie.

Najlepsza metoda do nauki języka angielskiego w 24 lekcjach, bez nauczyciela, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu, przez Pl. Reussnera, kop. 75, (z przesyłką k. 85). Do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, tudzież i u autora przy ul. Chmielnej № 6, w Warszawie. 52

Języka niemieckiego uczy z konwersacją doświadczony nauczyciel za przystępną cenę. Wiadomość: Świętokrzyzka № 25, mieszkania № 17, od godz. 11—3. 2534

Muzyki uczy osoba znająca ją gruntownie, na własnym dobrym fortepianie, po 4 rs. 12 lekcyj, na mieście zaś po 5 rs. Chmielna № 19. mieszkznia 7. 232

Realista z patentem ukończenia, posiadający języki nowożytne, udziela korepetycyj za umiarkowane honorarjum lub za obiady. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „korepetytor."

Student uniwersytetu specjalnie wykłada matematykę. Złota 18, m. 16. 1770

Niemka poszukuje lekcyj konwersacji.— Wiadomość: Długa 23, na pensji. 2239

Bona niemka potrzebna na wieś do jednego chłopczyka, świeżo przybyłe z zagranicy mają pierwszeństwo. Zgłaszać się w godzinach między 3 a 7 po południu. Aleja Jerozolimska № 23, mieszkania 2. 2696

Potrzebny korepetytor (bez różnicy wyznania) dla uczniów niższych klas, oraz osoba obeznana z metodą poglądową. Wiadomość: Dzielna 3, m. 4, od g. 3½—5½. 444

Paryżanka poszukuje miejsca. Wiadomość u C. Blumental Nowy Świat № 68.

Lekcje kroju udzielam sposobem francuzkim po pensjach, domach i u siebie na lekcjach zbiorowych wyuczam za rs. 8, osoby biedne bezpłatnie. Wilcza № 5. 2754

Posady i prace.

Młoda osoba obeznana z handlem, z kaucją, poszukuje miejsca sklepowej lub kasjerki. Oferty w kantorze Kurjera Warszawsk. pod literami L. Z. 2662

Człowiek w sile wieku, odpowiedzialny ze swego majątku na 40 tysięcy rubli, przyjąłby posadę: administratora, kasjera, buchhaltera lub agenta. Posiada zaszczytne rekomendacje, fachowe uzdolnienie i języki obce. Adresować do księgarni p. Dębickiego w Sieradzu dla A. Z. 18874

Człowiek młody, żonaty, z małą familją, wykwalifikowany agronom, który przebywał w większych majątkach postępowych, szuka takiej samej posady od 1-o Kwietnia lub 1-o Lipca, tak w Królestwie jako też w Cesarstwie. Oferty pod liter. B. N., uprasza składać w księgarni W. Orgelbranda wprost Kopernika. 2550

Kucharz z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Piękna № 21, mieszkania 1. 435

Osoba młoda dobrze wychowana, jest do umieszczenia zaraz do towarzystwa. Bielańska 17, mieszkania 5, 2-e piętro. 2433

Zdolnych szewców z próbami roboty męzkiej, damskiej, oraz wywrotków, potrzebuje magazyn. Dzika 24, mieszkania 5. 1488

Panna kompletnie uzdatniona w krawieczyznie i kroju, poszukuje miejsca w domu prywatnym jako przychodnia. Wiadomość przy ulicy Szeroki-Dunaj № domu 9. mieszkania № 7. 2672

Do ogrodnika. Chłopiec w wieku lat 16, z wykształceniem odpowiadającem 2 klasom realnym, pragnie się umieścić jako praktykant, u którego z pp. ogrodników. Adresy dla umówienia warunków uprasza się składać w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera Senatorska 18. pod lit. E. K. 433

Osoba w średnim wieku, mająca wyższe wykształcenie, mówiąca czysto językiem polskim i niemieckim, z łagodnym charakterem, życzy sobie miejsca w porządnym domu do matkowania dzieci. Wiadomość: ul. Chłodna № 51, mieszkania 3. 2657

Antoni Credo poleca się szanownej publiczności, jako krawiec męzki, przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące, tak nowe jako i przeróbki, reperacje i oczyszczenia. Ulica Twarda № 3, dom kupca Zizman, mieszk. 55. 417

Panny do kwiatów potrzebne są i uczennice przychodnie i ze wszystkiem Nowogrodzka № 15, mieszkania 11. 2333

Potrzebne są zaraz panny uzdolnione w wyrobie i w zwijaniu kwiatów, do fabryki kwiatów Marji Fitkał, przy ulicy Długiej pod № 16. 2252

Kucharz - ogrodnik kawaler, potrzebny na wieś. Wiadomość: Marjensztadt № 2, u stróża. 415

Praktyczny agronom, poszukuje miejsca administratora, lub rządcy w większym majątku. W razie potrzeby może dać kaucję 4,500 rs., za odpowiedniem zabezpieczeniem. Wiadomość: ulica Przejazd № 11, mieszkania № 2. 1944

Kobieta w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domu. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami A. G. 427

Panny szyjące na maszynie Singera i do haftowania, potrzebne do fabryki gorsetów, ulica Grzybowska 48. 2647

Potrzebny jest uczeń do cukierni, A. Paravicini. Nowy-Świat № 1. 2682

Uczeń który ukończył 3 klas, pragnie umieścić się w handlu galanteryjnym, bławatym. księgarni lub kantorze. Język niemiecki nie jest mu obcym. Bliższą wiadomość powziąść można przy rogu ulic Długiej i Bielańskiej skład wódek K. Schnaider.

Młoda wykształcona panienka, która ukończyła kurs szkoły handlowej za granicą, z ładnym charakterem pisma, poszukuje miejsca korespondentki w języku polskim i niemieckim kilka godzin dziennie. Oferty pod lit. F. L. przyjmuje Biuro Ogłoszeń Senatorska 18. 450

Uczeń potrzebny jest do cukierni. Długa 27. Hotel Polski. 2733

Potrzebny jest zaraz roznosiciel do księgarni H. Oławskiego, Sto-Krzyzka № 11.

Osoba młoda, inteligentna, szlachetnego pochodzenia, pragnie znaleźć miejsce za dame de campagnie, za sumienne spełnianie przyjętych obowiązków nie żąda pensyi żadnej, tylko uznania i wygód jakie przeciętnie dom zamężny przedstawia. Bliższych wiadomości zasięgnać można w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Kobieta w starszym wieku znająca się na gospodarstwie, piorąca ładnie bieliznę i obznajmiona z krawieczyzną, poszukuje zajęcia lub też do dozoru dzieci. Wiadomość w składzie papieru na Krakowskiem-Przedmieściu pod po-bernardyńską dzwonnicą.

Człowiek w sile wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje pracy pisarza prowentowego, inkasenta, woźnego, szwajcara lub służącego albo jakiegokolwiek zajęcia. Oferty przyjmuje kantor pod lit. A. K. 453

Kupno i sprzedaż.

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszk. 1, drugi dom od rogu Chmielnej. 2742

Meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25. druga brama od ul. Marszałkowskiej, stróż wskaże. 2509

Meble. Kompletne urządzenie z 6-ciu pokoi, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, tualeta, umywalnia, lustra złocone, trema, urządzenie jadalnego pokoju, oraz biurko, firanki, dywany olejodruki, do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 5571

Wyżły (szczenięta) są do nabycia. Chmielna 8. Brenert. 436

Meble bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki. rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, mieszk. 41. 2687

Fortepian bardzo tanio do sprzedania, wynajęcia. Hoża № 11, mieszk. 22. 438

Fortepian mało używany, meble czarne z salonu, dębowe z jadalni, orzechowe z sypialni, z gabinetu, lustra wielkie, słupy, fontanna, kwiaty, żyrandol, kandelabry, lampy: salonowa, wisząca, ampla, do sprzedania ryczałtowo lub oddzielnie. Sienna 3, m. 4. 2737

Kredensy dębowe i orzechowe, z marmurowym blatem, szafki do bielizny orzechowe, są do sprzedania w zakładzie stolarskim. Krochmalna № 20. 2580

20% **niżej** ceny kosztu, z powodu zwinięcia magazynu mebli, a pozostające tylko przy zakładzie tapicerskim wyprzedają się meble: kredensy, biurka, umywalnie, łóżka, biblioteki, szafy i t. d. Senatorska № 6, w dziedzińcu na lewo.. 2221

Fortepian palisandrowy, mało używany, do sprzedania. Ulica Krucza № 13 lit. B, mieszkania № 3. 2562

Maszyna do szycia oryginalna, Singera, do sprzednnia za przystępną cenę. Wiadomość przy rogu ul. Mazowieckiej i Świętokrzyzkiej, w składzie wódek. 2665

Do sprzedania trzy krowy rasy holenderskiej i stadnik mający rok jeden, jedna zaś z tych krów lat 7, dnia 19 wycielona i ma 2 bardzo ładne cielęta. Wiadomość we wsi Ochota za rogatką Jerozolimską № domu 17, u Sylwestra Piechowskiego. ogrodnika.

Do sprzedania za 25 rs. suknia czerwona jedwabna, ubierana pluszem, raz używana, na osobę średniego wzrostu. Ul. Jerozolimska № 34, m. 27, od godz. 10—12.

Mebli garnitur orzechowych, rypsem zielonym kryty, do sprzedania bardzo tanio. Nowy-Świat № 36. Upraszam pamiętać że lewa oficyna, druga sień, na dole, u tapicera.

Jest do sprzedania maszyna Singera do szycia, za Żelazną Bramą № 3, przy ogrodzie Saskim, stróż wskaże. 2519

Fortepian 7-oktawowy, hebanowy. Kralla i Seidlera, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 48, stróż wskaże. 2447

Kredens i stół jadalny, dębowe, rzeźbione. do sprzedania. Elektoralna 33, m. 19.

Z powodu żałoby są do sprzedania dwie suknie kaszmirowe, koloru bordo i seledyn, ubierane atłasem, zupełnie nowe. Długa № 10, 2-e piętro, od frontu, m. 51. 2489

Bilard mały francuzki do sprzedania. Ulica Przejazd № 9, w cukierni. 2450

Kwity lombardowe, złoto, srebro kupuje. Elektoralna 33, mieszk. 19. 2590

100 **kapeluszy** żałobnych od rubli 4-ch z woalami. do najwykwintniejszych.

30 **sukien** żałobnych dla dam i panienek. Suknie żałobne z powierzonych materjałów wykonywamy punktualnie w 24 godz

Pośmiertelne suknie bogate atłasowe i kaszmirowe, oraz kapy i czepki, poleca magazyn Fijałkowskich, ul. Senatorska 18, wprost kościoła, na parterze. Magazyn w święta otwarty. 218

Koczyk używany, nie drogi, do zbycia. Róg Wspólnej № 5 od placu. Wiadomość w fabryce. 2391

Książki historyczne, powieści i naukowe, kupuje, sprzedaje i zamienia, księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenweina, ul. Szpitalna № 2, w Warszawie. 322

Garnitur mebli orzechowy, rzeźbiony, oraz szeslong skórą kryty, jest do sprzedania u tapicera, ulica Twarda № 5. 2474

Do sprzedania prysznic pokojowy i przyrządy do gimnastyki pokojowej. Wiejska róg Instytutowej № 1, mieszkania 5. 2753

Fortepiany używane czarne, krótkie, są do sprzedania w cenie od rs. 230 do 375 krajowe i zagraniczne. wszelkie strojenia i reperacje przyjmuje Biernacki, Krucza № 21 róg Alei Jerozolimskich. 2763

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności. przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Bez pośrednictwa osób trzecich, jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie majątek ziemski, około 25 włók mający, w okolicy Rudy Guzowskiej. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Przejazd № 11, mieszkania № 2, do 11 zrana i od 4 do 7 po południu. 2704

Od 15 do 18 tysięcy rubli, potrzeba na dobrą hypotekę nieruchomości w Warszawie i majątku ziemskiego w gub. warszawskiej. Wiadomość przy ul. Widok № 14, m. 25, od godziny 9-ej do 11-ej rano. 2495

Warsztat ślusarski jest do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesu. Zastać można od godziny 12—4, ul. Nowolipie 28.

Sklep dystrybucyjno - wiktuałowy jest do sprzedania, napełniony towarem, w dobrym punkcie, z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość, kiosk, obok kościoła św. Karola.

Potrzeba 2,000 rs. na spłatę kolonji blizko Warszawy, na 1-y № hypoteki. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. C. 35. 2481

Dystrybucja do sprzedania przy hotelu. Wiadomość w cukierni Nikodema, ulica Marszałkowska № 71. 2473

Plac 12,000 łokci □ lub mniej, do sprzedania bardzo tanio, zaraz za rogatką Czerniakowską. Wiadomość: Ordynacka № 2, w dystrybucji. 2671

Folwark 9 włók, przeważnie łąki nadrzeczne, 4 mile od Warszawy, do sprzedania, potrzeba około 10,000 rs. Oferty w kantorze pod lit. H. G. 2683

Dystrybucja jest do sprzedania, z powodu familijnych interesów. Chmielna № 18.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Świętokrzyzka № 14. 434

Sklep wiktuałów z dystrybucją, dobrze procentujący, z powodu ciężkiej choroby właścicielki jest zaraz do sprzedania. Ulica Śliska № 44A. 2460

Majątek ziemski do sprzedania w powiecie Radomskim, wraz z inwentarzem, w glebie pszennej. Zabudowania dworskie obszerne, nowe. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod literami W. A. K. 2463

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 52. 2498

Folwark do wydzierżawienia w gub. Wołyńskiej, przy granicy Królestwa. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 8c, m. 17. 2263

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, za bezcen, z powodu słabości właścicielki. Tamka 9.

Rs. 15,000, 6,000, 5,000, 2,000, 1,500 i 1,000 do ulokowania, na 1-szy Nr hypoteki domu lub dóbr. Podwal № 26, mieszkania 7/8, od 2-ej do 4-ej. 2588

Kawiarnia do odstąpienia z powodu wyjazdu, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w kiosku obok ratusza. 2636

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania zaraz, sklep spożywczy z mieszkaniem, eleganckiem urządzeniem, z wyrobioną klijentellą. Wiadomość w kiosku, róg Kruczej i Żurawiej. 2637

Jest do odstąpienia sklep na ul. Nalewki. Wiadomość: Dzielna № 7c. m. 20. 424

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia z powodu zmiany interesów, na ul. Pawiej 35.

Magle w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Freta-Wązka № 47. 2544

Korzystny interes dla osoby dobrze piszącej po rosyjsku, z kapitałem rs. 3,300. Wiadomość: ulica Dobra № 39, m. 20. 2539

Dorożka ostęplowana do sprzedania. Wiadomość: ulica Miedziana № 13, u Głaski.

Dystrybucja z handlem wiktuałów, z ładnem mieszkaniem i 3-letnim kontraktem, do sprzedania za nizką cenę z powodu koniecznego wyjazdu. Rogatki Powązkowskie № domu 2/27. 2660

Mleczarnia na bardzo dogodnych warunkach, w doskonałym punkcie, jest do odstąpienia z kljentelą wyrobioną. Wiadomość: Wspólna 20, lub Chmielna 4, w sklepie nabiałowym. 2130

Z powodu wyjazdu do sprzedania magle wiedeńskie. Ulica Chmielna № 10. 2445

Rs. 1,000 do 7,000 żądają umieścić częściowo na 1-szy № domu po towarzystwie, tamże nabywają kapitały hypoteczne pewne. Złota № 16, mieszkania 3. 2446

Jest do sprzedania z wolnej ręki, w całości lub w części posesja, z trzydziestu kilku tysiącami łokci placu, przy ulicy Nowowiejskiej № 10/1754. Wiadomość: Nowy-Świat № 23, mieszk. 10. 2566

Całkowite utrzymanie zapewnia się w procencie, osobie mogącej wypożyczyć rs. dwa tysiące, za gwarancją. Adresy przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod literą A. 2639

Potrzebny wspólnik lub wspólniczka, z kapitałem rs. 3,000, do interesu dobrze procentującego, nie będąc czynnym, może odbierać zysk swój pewny miesięcznie, w razie nieodebrania jednego razu, może żądać natychmiast zwrotu swego kapitału, który ubezpieczony będzie aktem rejentalnym na interesie. Oferty składać pod lit. W. R. w kantorze Kurjera. 2629

Są do zbycia w dobrym punkcie sklepy spożywcze z dystrybucjami lub bez takowych. Wiadomość przy ulicy Kapitulnej № 3, m. 3, wprost bramy na dole, między godz. 9-tą a 10-tą 2752

Potrzebną jest zaraz suma 4,000 rubli, na pierwszy numer domu murowanego w Warszawie. Wiadomość: Mostowa № 4, u rządcy.

Rs. 3,600 potrzeba zaraz, na zastąpienie takiejże sumy, w pierwszej połowie wartości domu lokowanej. Adres w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 452

Wspólnik z kapitałem 10—15,000 rs. pożądanym jest do fabryki, dobrze procentującej i mającej już ustaloną klijentelę w Królestwie i Cesarstwie. Gwarancja kapitału zupełna. Osobiste współpracownictwo pożądane. Oferty pod lit. J. G.13, składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 455

Sklep z pokojem w każdym czasie do odstąpienia, w dobrym punkcie, najstosowniejszy na pieczywo. Komorne tanie. Wiadomoćć w kiosku, róg Rymarskiej i Leszna.

Korzystne warunki. Kolonja do sprzedania lub wydzierżawienia, w blizkości Pruszkowa dr. żel. W.-W. Wiadomość: ul. Nowogrodzka № 25, mieszk. 7. 2769

Lokale.

Pokój jest do wynajęcia z opałem, usługą, z meblami i bez, można mieć całe utrzymanie. Żurawia № 7, mieszk. 1. 2718

Apartamenta z 7 lub 10 pokoi do wynajęcia od 8-go Kwietnia lub 1-go Lipca r. b. Smolna 17, 2-gi dom od Nowego-Światu.

Pokój z osobnem wejściem do wynajęcia przy familji. Chmielna 46, m. 6. 2557

O kilka wiorst od Warszawy, w pięknem położeniu, między dwoma laskami: sosnowym i grabowym, są do wynajęcia letnie mieszkania. Wiadomość: Leszno № 20, m. 5.

Plac z zabudowaniami, narożny, 3,000 łokci □ mający, w Alei Jerozolimskiej, w blizkości ulicy Marszałkowskiej położony, do sprzedania lub do wydzierżawienia. Wiadomość: ul. Nowomiejska № 14, u właściciela domu. 2368

Do wydzierżawienia od 6 do 12 lat folwarki: Mokrany i Zgoda, Zabergi, znajdujące się w kobryńskim powiecie, grodzieńskiej gubernji, w dwóch milach od stacji Małoryty, (na Brzesko-Kijowskiej drodze), razem przestrzeni do 2,000 morgów, na dogodnych warunkach. O szczegóły można się dowiedzieć: adresując pod literami E. R. na stację Małorytę, grodzieńskiej gubernji. 2569

Potrzebnym jest lokal na warsztat, z bramą oszkloną, średniej wielkości, do tego wozownia, miejsce na złożenie drzewa do wyrobu i mieszkanie, od 1 Kwietnia 1884 r. Adresy proszę składać w zakładzie rymarskim, Świętokrzyzka № 10 2713

Pokój przy familji, z osobnym wchodem, z meblami lub bez i usługą do wynajęcia. Elektoralna № 20, mieszk. 18. 2761

Od 1 Marca do odnajęcia pokój jeden lub dwa, na żądanie z meblami, przy ulicy Świętokrzyzkiej, blizko Nowego-Światu, może być z całodziennem utrzymaniem dla kilku osób. Cena umiarkowana. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 2758

Mieszkanie składające się z 7-u pokoi z dodatkami, na 1-m piętrze lub na dole, ze stajnią i wozownią, poszukiwane jest od Ś-go Jana w środku miasta. Wiadomość przy ulicy Czystej № 2, pierwsze piętro. 451

Doniesienia rozmaite.

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Kupuje złoto, srebro, drogie kamienie. — Plac Teatralny obok ratusza, jubiler A. Leski. 325

Jest do sprzedania maszyna Wheelera Wilsona, zupełnie nowa, za cenę bardzo przystępną. Ul. Bednarska, domu № 4, mieszkania 31. — Tamże jest osoba uzdolniona w krawieczczyznie, życzy sobie robić w domu prywatnym. 418

Akuszerka W. D. ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji w osobnych pokojach od rs. 15 z umieszczeniem dziecka; właściwa opieka zapewnia się. 2740

U akuszerki są pokoje, dla osób przyjezdnych i miejscowych, potrzebujących jej pomocy, z umieszczeniem dziecka od rs. 10. Bracka 6. 449

Akuszerka Marja Frączak, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto № 21. 2226

Ktoby sobie życzył dziecko przyjąć za własne, chłopczyka dwu-letniego, rodziców szlachetnych. Ul. Trębacka, domu № 3, mieszkania № 12. stróż wskaże. 2559

Mamka ze świeżym pokarmem. Chmielna № 52, u Majewskiego. 2729

Mamka młoda, wiejska, z 5-miesięcznym pokarmem bez długu, u akuszerki. Żurawia 1.

Mamka ze siedmio-miesięcznym obfitym pokarmem, u akuszerki. Elektoralna 10. 2762

Mamki ze starszym, świeżym i obfitym pokarmem.—Także uprasza się o wzięcie na własność chłopczyka nie chrzczonego, u akuszerki. Ulica Żurawia № 13. 2435

Mamki z młodemi i starszemi pokarmami u akuszerki. Ulica Pańska № 19. 2690

Mamki wiejskie, młode, ze świeżym i starszym pokarmem, u akuszerki, ulica Biała № 1. 2676

W piątek 15 t. m. zgubioną została w kościele Opieki św. Józefa książka do nabożeństwa, francuzka, pod tytułem „Paroissien Romain très-complet,“ w czarnej okładce z czerwonym brzegiem. Łaskawy znalazca zechce ją odesłać w Aleje Jerozolimskie № 24, mieszkania 3. 2648

Nagrody rs. 10. Zginęła papierośnica srebrna w drobną szachownicę, z monogramem J. J. wypukłym z jednej, rżniętym z drugiej strony. Nagrodę znalazcy wypłaci W. Sulikowski, naczelnik kancelarji komitetu T. K. Z. 448

Dnia 11-go Lutego przybłąkał się pies duży ciemno-popielaty, uszy obcięte, kark, piersi, końce nóg i ogona białe. Można odebrać za zwróceniem kosztów i wynagrodzeniem, w hotelu Lipskim od posłańca № 275. W razie nie odebrania do 1-go Marca, dla braku funduszów sprzedanym zostanie. 2653

Zginęła 5 Lutego wieczorem suczka biała, znaki szczególne: ucho lewe ma czarne, przy ogonku zaś czarne łatki. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za nagrodą. Rybaki № 12, mieszkania № 4. 2518

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 11 (23) Февраля 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner